Pojedyńczy numer **20** groszy. Nakład **31600** egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje **12** stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „ORĘDOWNIKA MIEJSKIEGO" wynosi **kwartalnie 7.50 zł**, na pocztach, **przez listowego w dom 8.38 zł. — Miesięcznie 2.50 zł**, przez listowego **w dom 2.96 zł**, pod opaską w Polsce **4.50 zł**, do Francji i Ameryki **6.50 złotych**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki**. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: **Czesław Budnik.**

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **40 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **50 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty**. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.** każde dalsze **10 groszy**, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.

Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. — Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 26. | BYDGOSZCZ, wtorek, dnia 2 lutego 1926 roku. | Rok XX.

Zjazd Wojewódzki Chrześc. Demokracji w Poznaniu.

I.

Sprawozdanie Zarządu. — Ilość Kół w Poznańskiem. — Chrześcijańska Demokracja pracuje dla całokształtu zagadnień państwowych Polski. — Dyskusja. — Ostre wystąpienia przeciw Narodowej Demokracji. — Poseł Piotrowski dostał naganę. — Musimy pogłębić nasze życie religijne; w pierwszym rzędzie u inteligencji. — Wypadki bydgoskie nie były skandalem.

W niedzielę, dnia 31 stycznia odbył się w Poznaniu na sali Królowej Jadwigi doroczny Zjazd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Zjazd ten poprzedziła uroczysta Msza św. w kościel św. Marcina, którą członkowie Chrześc. Dem. wysłuchali w intencji pomyślnych obrad partji, stawiającej na pierwszy punkt swego programu przestrzeganie i wcielenie w życie etyki katolickiej, tak w życiu publicznem, jak prywatnem.

Już przed oznaczoną godziną poczęły się zbierać liczne grupy przyjezdnych z całego województwa, tak, że prezes Zarządu Wojewódzkiego, poseł Stanisław Marciniak, punktualnie o godz. 11-tej mógł rozpocząć obrady wobec szczelnie wypełnionej sali. Delegatów bowiem przybyło około 250. Z Bydgoszczy przybyło 35 delegatów, a uprawnionych do głosowania było 14.

W powitalnem swem przemówieniu wyraził poseł Marciniak swą radość z przybycia wybitnych przedstawicieli ruchu chrześcijańsko-katolickiego w Polsce, mianowicie ks. prałata i senatora Adamskiego, prezesa Głównego Zarządu Ch. D., ministra sprawiedliwości dra Piechockiego, posła Chacińskiego, prezesa Klubu parlamentarnego Ch. D. i posła Wojciecha Korfantego, zasłużonego bojownika o wolność Śląska i całej Wielkopolski. Z prasy przybyła niestety tylko prasa partyjna: „Postęp", „Polonja", „Rzeczpospolita", „Dziennik Bydgoski" i niepartyjny krakowski „Ilustrowany Kuryer Codzienny". Na propozycję Zarządu Wojewódzkiego wybrano hucznymi oklaskami na marszałka zjazdu ks. senatora Adamskiego, który w dalszym ciągu powołał na wicemarszałków pp. Czesława Bugzela i Sabinowicza, a na ławników pp. Śmigielskiego z Jarocina i Błaszaka z Bydgoszczy.

Po utworzeniu prezydjum złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Wojewódzkiego prezes poseł Marciniak, wykazując dużą ruchliwość Zarządu nietylko dla partji, ale i pod względem ogólnooświatowym. Stronnictwo posiada obecnie przeszło 120 kół miejscowych w całem Województwie Poznańskiem. Rzeczą charakterystyczną i wielce pocieszającą jest fakt, że na wiece-zebrania, których odbyło się w 1925 r. — 238, żądano prawie wszędzie posłów lub senatorów, z czego wysunąć można wniosek, że ludność nasza ma zaufanie do parlamentaryzmu i że do posłów naszych żywi pełen autorytet. Dzięki staraniom Zarządu Wojewódzkiego założono w Poznaniu studjum nauk społecznych, mające wychować nasze młodsze pokolenie w duchu chrześcijańskim. Poziom tych kursów był, dzięki współpracy ludzi nauki, bardzo wysoki. Jako objaw ujemny wysuwa się na czoło małe korzystanie z istniejących bibljotek. W kwestji wyborów do rad miejskich pozostawił Zarząd Wojewódzki poszczególnym Kołom wolną rękę, którzy korzystając z tego, zawierali niejednokrotnie kompromisy z innemi partjami. Ogółem weszło do Rad miejskich około 181 członków Ch. D. Przy omawianiu tej sprawy, zaznacza jednak p. poseł, w celu usunięcia możliwych nieporozumień, że **wybory do Rady Miejskiej w Poznaniu nie oznaczały zbliżkowania ze Związkiem Ludowo-Narod.** (endecją), lecz miały na celu jedynie **ułatwienia techniczne.** Ruch partyjny na wsi objawiał się w mniejszych rozmiarach, jednak nie z winy niezrozumienia programu Ch. D., lecz z winy niedomagań komunikacyjnych. Ruch ten, wykazując pod względem religji większe przywiązanie do wiary ojców i jej praktyk, posiada jednak w kierunku społecznym dużo radykalizmu. Reasumując wszystkie dodatnie i ujemne przejawy ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w województwie Poznańskiem, p. poseł Marciniak stwierdza jednak, że ruch ten wszędzie i zawsze miał na celu dobro Kraju i Ojczyzny.

Nad referatem tym zarządził ks. marszałek dyskusję, w której jako pierwszy zabrał głos **p. red. Teska.**

Pierwsza część jego dyskusyjnego przemówienia wyraża się z pełnem uznaniem o pracy Zarządu Wojewódzkiego, jednakże praca ta byłaby o wiele owocniejsza, gdyby poparta była równą pracą poselską. Posłowie nasi wykazywali niestety za mało zainteresowania dla spraw lokalnych. Głównie trzeba nam pamiętać o członkach-robotnikach, jednak nie dla pozyskania ich głosów, jak to robią inne stronnictwa, lecz dlatego, że robotnik jest podstawą produkcji i Ojczyzny, a praca około podniesienia jego dobrobytu i poziomu umysłowego wychodzi na dobro całego społeczeństwa. Nie chcąc generalizować jednego wypadku, należy jednak potępić w najwyższym stopniu działalność naszych posłów na korzyść innych stronnictw, wysoce szkodliwych dla całokształtu naszego życia państwowego, mianowicie stronnictw Narodowej Demokracji i N. P. R. Fakt taki się zdarzył niestety z posłem Piotrowskim. Poseł ten uważał za stosowne, skrytykować członków i zarządy Ch. D. w piśmie, które przez cały czas istnienia swego a zwłaszcza podczas kampanji wyborczej wypisywało świadomie kłamstwa i najnieprzyzwoitsze obelgi pod adresem Ch. D., a w dodatku **poseł Piotrowski,** umieszczając artykuł o zajściach bydgoskich w endeckim „Dzienniku Kujawskim", świadomie czy nieświadomie **kłamał,** przyczyniając się narówni z nieprzebierającymi w środkach walki endekami do poniżenia w opinji publicznej ruchu chrześcijańskiego i katolickiego. Postępowanie posła Piotrowskiego stoi już nietylko niżej etyki chrześcijańsko-demokratycznej, ale wogóle niżej wszelkiej uczciwości. „Pan, panie pośle — kończył p. red. Teska — wysługuje się jedynie endekom". Po słowach tych zerwała się istna burza oklasków, a pod adresem posła Piotrowskiego padały słowa: „wstyd!", „hańba!" — na które p. poseł odpowiadał jedynie: „no. no".

Następnym mówcą dyskusyjnym był **p. dr. Rydlewski z Poznania.** Wyraził on pełne uznanie dla pracy Zarządu Wojewódzkiego, podnosząc jedynie nie wybitną współpracę poselską, dzięki której Wielkopolska jest w ruchu chrześcijańskim kopciuszkiem Polski. Przechodząc następnie do spraw ogólno-państwowych skrytykował p. dr. Rydlewski ostro rządy p. Wł. Grabskiego.

P. Bednarski z Inowrocławia omawia szczególnie wypadki inowrocławskie i potępia szkodliwą dla Ch. D. działalność posła Piotrowskiego, w związku z umieszczeniem napadu na bydgoskich działaczy chrześcijańsko-demokratycznych w „Dzienniku Kujawskim". Krytyka działalności posła Piotrowskiego zyskała p. Bednarskiemu huczne oklaski.

P. inż. Danecki z Poznania pragnie w pierwszym rzędzie określenia stosunku Ch. D. do Związku Ludowo-Narodowego. Stwierdza więc p. inżynier, że formy walki endecji są w wysokim stopniu nie etyczne i raz na zawsze **należy zerwać z systemem chodzenia w ogonie Narodowej Demokracji i wyciągania dla niej kasztanów z ognia.**

Następni mówcy pp. Fudziński z Gniezna, Fiołka z Bydgoszczy, dr. Krotoski z Poznania, b. poseł Bresiński z Poznania, Langner z Bydgoszczy, Dzbański z Bydgoszczy, Czeszewski z Rawicza, Bąkiewicz z Szamotuł i t. d. nakreśloną przez przedmówców linję kontynuowali, kładąc nacisk na niegodne środki walki endecji i w dużej mierze popierając taktykę Chrześcijańskiej Demokracji w głośnych, dzięki perfidji prasy endeckiej, wypadkach bydgoskich. Aczkolwiek dyskusja programowa, przewidziana była dopiero po referacie mecenasa Jankowskiego z Ostrowa, to jednak już przy omawianiu sprawozdania Zarządu Wojewódzkiego dużo padło uwag ściśle programowych. Uwagi te, cenne i wykazujące zupełną jednomyślność członków Ch. D., dotyczyły w pierwszym rzędzie żądania pogłębienia zasad katolickich w życiu publicznem. Niestety jednak duchowieństwo nasze nie wszędzie kwapi się do ruchu Chrześcijańskiej Demokracji, pozostając często jeszcze w szeregach stronnictwa, które katolicyzm i jego etykę stawia dopiero het na drugiem miejscu swego programu. Lud nasz jednak domaga się większego zastosowania praktyk katolickich u inteligencji i uważa słusznie, że bez wcielenia w życie publiczne, zwłaszcza u luminarzy naszego społeczeństwa, etyki katolickiej, o odrodzeniu naszego życia społecznego mowy być nie może.

Po krótkiem przemówieniu posła Marciniaka, oraz sprawozdaniu komisji rewizyjnej, przystąpili pp. poseł Chaciński, mecenas Jankowski i poseł Korfanty do wygłoszenia swych referatów.

* * *

Dla braku miejsca jesteśmy niestety zmuszeni odłożyć sprawozdanie z tych referatów do następnego numeru. Już dzisiaj jednak donosimy, że Zjazd Wojewódzki przez odrzucenie ogromną większością głosów pośrednio krytykującego wypadki bydgoskie wniosku posła Piotrowskiego, oraz przez orzeczenie Zarządu Wojewódzkiego, potępiające postępek tego posła, **wyraził swe zadowolenie z obrotu wypadków, jakie miały miejsce przy wyborach do prezydjum Rady Miejskiej w Bydgoszczy.**

Sikorski zawładnął „Kurjerem Polskim".

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł.) Na skutek różnicy poglądów nastąpił zatarg między wydawcą a współpracownikami „Kurjera Polskiego", którzy gromadnie opuścili swoje dotychczasowe stanowiska i postanowili założyć własne pismo p. t. **„Nowy Kurjer Polski".** Istotnie dziś pojawiła się nowa gazeta, podpisana przez p. Bolesław Hensla.

(Stała się zatem rzecz smutna i dziennikarstwo warszawskie wysoce kompromitujące. Były min. Sikorski, odepchnięty od wielkiego ołtarza, pragnąc znowu dorwać się władzy, kupił poczytny dziennik warszawski „Kurjera Polskiego" przy pomocy wielkich fabrykantów przemysłu wojennego. Współpracownicy „Kurjera Polskiego", niechcąc służyć geszefciarskim aspiracjom obalonego ministra, woleli opuścić dotychczasowy warsztat pracy i otworzyć sobie nowy. — Redakcja.)

Rząd położył kres strajkowi telefonicznemu.

Warszawa, 31. 1. PAT. Wobec tego, że zarząd Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej i pracownicy tej instytucji nie potrafili w ciągu 6 dni porozumieć się, ani też propozycje p. ministra pracy i op. społ., zmierzające do zlikwidowania zatargu nie zostały przyjęte, rząd, nie mogąc dopuścić do przedłużania się strajku w instytucji, mającej charakter zakładu użyteczności publicznej, na zasadzie dekretu w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego z dn. 16 grudnia 1918 r. upoważnił p. ministra spraw wewn. do ustanowienia i wykonania zarządu państwowego wstosunku do Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej i do mianowania zarządcy państwowego, któryby przywrócił stan prawny w wymienionej instytucji użyteczności publicznej, zapewnił normalne funkcjonowanie telefonów i zabezpieczył uprawnione interesy zarówno akcjonarjuszy jak i pracowników. Zarządca państwowy uruchomi telefony natychmiast, kwestję zaś strajku i ustalenia winy przerwania komunikacji telefonicznej, podda rozpatrzeniu komisji, w której skład wejdą przedstawiciele Ministerstwa. Zarządcą państwowym mianowany został p. Stefan Urbanowicz, adwokat z Warszawy.

Demonstracja bezrobotnych w Stryju.

Donoszą ze Stryja: W czwartek około 200 bezrobotnych demonstrowało przed magistratem i starostwem.

Tłum chciał wtargnąć do starostwa. Gdy policja zamknęła drzwi wejściowe, demonstranci przypuścili prawdziwy szturm. Wówczas policja drzwi otworzyła i taktownem obejściem się uzyskała cofnięcie się zebranych.

Gospodarka Państwowa w oświetleniu Najwyższej Izby Kontroli.

IV.

4. Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Artylerja i uzbrojenie. Wydatki na zaopatrzenie armji w broń, amunicję, oraz przedmioty, służące do obrony gazowej, wyniosły w r. 1924, zgodnie z preliminarzem: na zaopatrzenie normalne — 40 milj. zł, na rezerwę zaopatrzenia — 63,4 milj. zł, razem 103,4 milj. zł, czyli 15% całego budżetu. Działem tym kieruje Departament III Ministerstwa; same zaś roboty wykonywane są częściowo w prywatnych zakładach (Arma, Pocisk i in.), częściowo w Okręgowych Zakładach Uzbrojenia.

O umowach, zawieranych z firmami prywatnemi i ich wykonywaniu, wypada powtórzyć to samo, co już było zaznaczonem przy innych dostawach, np. żywności, umundurowania i t. d., mianowicie, że **umowy nie zawsze bronią należycie interesów Państwa, odbiór dostarczanych przedmiotów nie zawsze odbywa się z należytą starannością,** firmy często nie wywiązują się dokładnie ze swych zobowiązań, a mimo to **wypłacane są im zaliczki, nieraz przekraczające normę, ustanowioną przez Ministerstwo Skarbu (35% należności).** Tak np. firma **„Arma"**, zajmująca się przeróbką i naprawą broni, **płaci rządowi za wydzierżawione jej maszyny 1% ich szacunkowej wartości (zamiast 10%); wysokość wydawanych jej zaliczek dochodzi do 72%** sumy umówionej za roboty i dla jej zlegalizowania, ceny płacone firmie bywają podnoszone (np. za przeróbkę karabinu z 23,8 zł na 41,9 zł od sztuki). Tak samo, **w stosunku z firmą „Pocisk", suma wydanych, a nie umorzonych dnia 1 stycznia 1925 r. zaliczek, wyniosła przeszło 600.000 zł,** przyczem Kontrola stwierdziła, że **ceny, płacone za niektóre przedmioty firmie, są wyższe od cen firm zagranicznych,** wzgl. od kosztów fabrykacji w wytwórniach wojskowych; tak np. **za 75 m/m szrapnel francuski płacono firmie 40 zł, gdy tymczasem sprowadzony z firmy włoskiej „Breda", razem z transportem, kosztował tylko 21 zł. Starachowickie Zakłady,** mające wyrabiać i remontować działa, **otrzymały zaliczki 827.000 zł (poza 10 milj. fr. z kredytów francuskich), ale dotychczas fabryki nie uruchomiły.** Podobnie, **Sochaczewska fabryka sztucznego jedwabiu,** która miała wyrabiać proch, **otrzymała od wojskowości potrzebne dla produkcji maszyny i około 190.000 dolarów zaliczki, ale nie została uruchomiona** i sprawa jest przekazaną Prokuratorji Generalnej.

W okręgowych Zakładach Uzbrojenia Kontrola nie ujawniła poważnych uchybień, poza pewnemi niedokładnościami w księgowaniu i niewłaściwem przechowywaniu materjałów. **W warsztatach taborowych Kontrola stwierdziła niepomiernie wysokie koszta dokonywanych tu robót;** tak np. koszt remontu wozu (w II-gim kwartale 1924 r.) wynosił 60% wartości samego wozu, a koszt remontu dwukołki — 115% jej wartości.

Wytwórnie wojskowe od połowy 1923 roku stanowią osobną autonomiczną organizację, w skład której wchodzi 7 czynnych i 4 wytwórnie w budowie. Czynnemi są wytwórnie: 1) Karabinów pod Warszawą, 2) Wozów w Krakowie, 3) Kuchen polowych w Rzeszowie, 4) Zapalników artyleryjskich w Warszawie, 5) Kapsli i kapiszonów w Toruniu, 6) Materjałów taborowych w Poznaniu, 7) Przetwórnia materjałów wybuchowych w Bydgoszczy. W budowie są wytwórnie: 1) Prochu i materjałów kruszących w Zagożdowie (częściowo uruchomiona), 2) Amunicji w Skarzysku, 3) Broni w Radomiu, 4) Sprawdzianów w Warszawie.

Na potrzeby wytwórni (nowe budowle), preliminowano na r. 1924 — 10,6 milj. zł; wydatkowano — 14,8 milj. zł; koszty zaś eksploatacji wytwórni czynnych pokrywają się z sum pieniężnych, pobieranych z Ministerstwa, za wykonane i dostarczone wyroby; sum takich wpłynęło w r. 1924 — 7,6 milj. zł.

Charakterystycznemi dla organizacji produkcji i wysokości kosztów są **wyniki Kontroli w wytwórni karabinów na Woli pod Warszawą.** Wytwórnia otrzymała od Ministerstwa **zamówienie na 40 tysięcy karabinów po cenie 86,4 zł;** w toku roboty nastąpiła zamiana karabinu na nieco krótszy typ karabinka; Ministerstwo zmodyfikowało początkowe zamówienie, mianowicie na 12.000 karabinów i 18.000 karabinków, podnosząc jednocześnie cenę karabina o 26%, t. j. do 110 zł; **w rzeczywistości jednak koszt wyrobu jednego karabinu wyniósł 190,6 zł.** Przystosowanie fabryki do wyrobu karabinków kosztowało 1,400.000 zł, a według przybliżonego obliczenia, koszt wyrobu jednego karabinka będzie wynosił około 165 zł. Jednocześnie Kontrola stwierdziła **wypłacanie pracownikom technicznym niepomiernie wysokich premij, a robotnikom niepomiernie wysokich płac za godzinę pracy (dwa razy więcej niż we Francji).**

Odnośnie do budujących się wytwórni, Kontrola zaznacza **brak oszczędności w gospodarce: zbyt liczny i kosztowny personel techniczny i biurowy** (w Zagożdzonie — 71 osób, w Skarzysku — 81, w Radomiu — 44), **znaczne wydatki na podróże służbowe i rozjazdy samochodowe,** wykonywanie robót budowlanych bez należycie opracowanych planów, **częste i kosztowne przeróbki** i t. d.

* * *

Marynarka wojenna; wydatki na normalne potrzeby i rezerwę zaopatrzenia marynarki wyniosły w r. 1924 — 10,3 milj. zł; preliminowanych było 9,4 milj. Z powyższej sumy **wydatki osobowe stanowią 67%,** a wydatki na zakup uzbrojenia, utrzymanie jednostek pływających i wyposażenie techniczne — zaledwie 33 procent. **Skład osobowy wynosił: 236 oficerów, 459 podoficerów i 1.618 marynarzy; procent oficerów jest nadmiernie wysoki: na 7 marynarzy — jeden oficer.**

Kontrola ujawniła rozmaite nieprawidłowości w gospodarce, szczególnie przy zawieraniu umów na dostawy i ich wykonywaniu. Głośna dziś sprawa o nadużyciach przy dostawach **(firma Marszała i Ska — komandor Bartoszewicz)** jest w sprawozdaniu Kontroli poruszona; mianowicie, jeszcze w lipcu 1924 r. Kontrola zakwestjonowała, jako nieuzasadnioną, wypłatę wspomnianej firmie sumy 395.928 zł. Powszechnie od paru lat było wiadomem, że **firma ta, na czele której stali cheokrajowcy, posiadała w praktyce monopol na dostawy dla marynarki** i korzystała u kierownictwa marynarki ze szczególnych względów; pomimo to, taki **nielegalny stosunek, krzywdzący Skarb Państwa, trwał długo** i dopiero w roku zeszłym stał się przedmiotem dochodzenia sądowego.

* * *

Na zasadzie stwierdzonych przez Kontrolę Państwa faktów i zrobionych spostrzeżeń, główne zarzuty przeciw obecnemu systemowi gospodarki w instytucjach wojskowych dadzą się tak sformułować:

1) Gospodarka ta nie jest jeszcze należycie uporządkowana, ani pod względem zaopatrzenia wojska w potrzebne artykuły (żywność, umundurowanie, uzbrojenie i t. p.), ani pod względem możliwej oszczędności w wydatkach. **W niektórych magazynach wojskowych gromadzą się zbytnie zapasy i ulegają psuciu, w innych zapasy są niedostateczne.**

2) **Umowy na dostawy zawierane są przeważnie z pośrednikami, a nie z producentami,** często na warunkach dla Skarbu niekorzystnych; **ceny płacone dostawcom bywają wygórowane;** nieoględnie **wydaje się im wysokie zaliczki, które nieraz przepadają; odbiór dostarczanych artykułów nie jest dokładny i staranny.**

3) **Budownictwo wojskowe prowadzi się bez należycie opracowanego planu,** uzgodnionego z planem dyslokacji wojsk i jest kosztownem.

4) **Gospodarka w wytwórniach wojskowych nie jest oszczędna** i koszta produkcji są zbyt wysokie.

5) Założenia budżetowe nie zawsze są uzasadnione i **niektóre pozycje budżetowe okazują się nierealnemi. Nacgół asygnowania kredytowe są za wysokie,** a nie wyrozchodowane pozostałości obraca się na inne cele, czasem pozaprogramowe lub zbyteczne; **powstaje niedopuszczalne poza-budżetowe dysponowanie funduszami państwowemi.** Tak np. z kredytów remontowych pokrywane są opłaty za pokoje, zajmowane stale przez oficerów w pierwszorzędnych hotelach Warszawy; w jednym miesiącu lutym 1924 r. wydano na ten cel 1 miljard 100 miljonów (obecnie ilość zajmowanych pokojów została zredukowana); z kredytów, przeznaczonych na remont samochodów, bywali opłacani cywilni urzędnicy, zajęci w biurach, a nawet szwaczki, praczki itp.

6) **Brak dokładnej rachunkowości i sprawozdawczości, oraz brak wewnętrznej administracyjnej kontroli, pomimo istnienia kosztownego Korpusu Kontrolerów, ułatwiają powstawanie nadużyć;** popełnia się ich jeszcze niemało i często pozostają bezkarnemi. Pod tym względem zasługuje na uwagę postulat, którym Najwyższa Izba Kontroli zakańcza swe sprawozdanie; przytaczamy go dosłownie:

„Nakoniec nadmierna przewlekłość procedury sądowej, względnie w niektórych wypadkach zbytnia bezkarność za pewne wykroczenia, powinna być możliwie wykorzenioną, w celu szybkiego i radykalnego tępienia niedbalstwa, złej woli i nadużyć."

(Ciąg dalszy nastąpi)

Oszczędności w gdańskiej dyrekcji kolejowej.

Gdańsk 1. 2. PAT. W związku z akcją centralnej komisji oszczędnościowej w Warszawie, przybyła w czwartek wieczorem do Gdańska okręgowa komisja oszczędnościowa, celem zbadania możliwości przeprowadzenia oszczędności w budżecie kolejowym na terenie okręgu pomorskiego. W skład komisji wchodzą: wojewoda pomorski dr. Wachowiak, starosta krajowy dr. Wybicki, prezes izby skarbowej w Grudziądzu p. Obrzut, senatorowie ks. Bolt i Janta-Połczyński, prezes okręgowej izby kontroli państwa Zawadzki, oraz grono ekspertów. Po przeprowadzeniu kilkudniowych badań komisja opuściła Gdańsk w niedzielę wieczorem, a opracowane przez siebie wnioski przedstawi centralnej komisji oszczędnościowej w Warszawie.

W zdrowem ciele — zdrowy duch...

(Uwagi z okazji wczorajszego zjazdu uroczystego sokołów ku czci prezesa Mokrzyckiego opuszczającego Bydgoszcz).

Na jednej z pożółkłych kart sporego tomu poezji „młodych" z okresu Polski rozbiorowej widnieją strofy, które warto sobie stale zapamiętać:

Aby Polska nie zginęła
Młodzi nasza pracuj szczerze,
Hartuj ciało, wzmacniaj ducha
Siłę czerpaj w cnocie, w wierze.

Aby Polska nie zginęła,
Związmy dłonie w bratnie koło
Czuciem jednem, myślą jedną
Opromieńmy nasze czoło
Bo tam siła i potęga
Gdzie jedności płomień bucha
Tam świt zorzy wolnych ludów
Gdzie lud hasła zgody słucha!

Znamy jeden zakon szary a rycerski w Polsce, który pozwala zapomnieć o dzielących nas niestety różnicach bądź to stanowych bądź też partyjnych, zakon Jedności, nie wiecowego frazesu, lecz — Czynu. Zakonem tym — nasze sokolstwo. Sokolstwo wyprowadziło nasze dzisiejsze pokolenie z mroków niewoli i przygotowało kadry bojowników o wolność. Jak relikwię chowamy w żywej pamięci wici radosne Sieroszewskiego, wysłane r. 1912 z Paryża do braci sokołów za morzem: Zbrójcie się, bo godzina się zbliża . . . Każde 10 dolarów to karabin, każde 10 centów to — nabój do karabinu . . .

W wolnej Polsce sokolstwo, zdawało się napozór, że już jest niepotrzebne, a tymczasem zerwało się ono na nowo do lotu. Bo właśnie tej myślni jednej nam potrzeba, poto aby młodzi nie skarleli lecz hartowali ciało, a skołatani, poterani „starzy" — zachowali ducha.

Sokolstwo wprawdzie liczy dziś na ziemiach Polski zgórą 100 tysięcy członków, nie jest jednak jeszcze tą potęgą, z którą liczyć by się musieli wszyscy jak np. w Czechach, gdzie sokołów jest — miljon. Dlatego wzmacniać należy szeregi sokole wszędzie. A że praca w Sokole jest wdzięczna — wymownym tego świadectwem była owacja, jaką sokolstwo dzielnicy pomorskiej zgotowało jednemu z swoich wodzów: prezesowi **Mokrzyckiemu,** który spełniając u nas swoje posłannictwo, nie spodziewał się, że tak przed nim drzwi serca na oścież otworzą.

Dzień 31 stycznia 1926 pięknie zapisał się na kartach Sokolstwa Ziemi Pomorskiej i jego ośrodka — Bydgoszczy.

Na festyn sokoli zjechali przedstawiciele wszystkich ośmiu okręgów Pomorza i Krainy w liczbie kilkudziesięciu. Bydgoszcz stawiła karne zastępy wszystkich gniazd, a nawet kolarzy-sokołów i orkiestrę sokolą.

Zarząd Dzielnicowy, który przez swego tymczasowego kierownika, wiceprezesa Samolińskiego z Grudziądzu, wysłał do Rady Dzielnicowej wniosek o zamianowanie **Karola Mokrzyckiego honorowym prezesem Sokolstwa Dzielnicy Pomorskiej,** dał wyraz życzeniom ogółu, ktory ceni energiczną i wydajną pracę swego prezesa.

Festyn sokoli zaszczycili swoją obecnością: generał Thomeé — dowódca 15 dywizji, i Dr. Śliwiński — prezydent miasta Bydgoszczy. Reprezentant armji potwierdził, że Sokolstwo stanowi po części kadry i rezerwy wojska polskiego. **Prezydent miasta przyrzekł Sokolstwu bydgoskiemu udzielenie placu pod budowę sokolni.**

Wczasie wspólnego obiadu wygłoszono cały szereg toastów. Przedmiotem gorących owacji byli Gdańszczanie, których imieniem dziękował poseł Jedwabski, wyrażając życzenie, aby „Gdańsk, miasto niegdyś nasze — znowu było nasze!" Na nutę serdeczną były nastrojone przemówienia przyjaciół prezesa Mokrzyckiego, znanych działaczy sokolich, Szymankiewicza i Gołębiewskiego z Bydgoszczy, dalej prezesów wzgl. zastępców poszczególnych okręgów: Wolskiego z Lubawy, Krzyżanowskiego z Torunia, Sikorzyńskiego z Nakła i B. Żmudzińskiego z Bydgoszczy, przedstawicieli prasy i miejscowych organizacji społecznych. Prezes Mokrzycki dziękował z łezką w oku . . .

Oklaskami nagrodzono produkcję artystyczną skrzypka Krawczyńskiego, członka gniazda Bydgoszcz V, deklamację małej Krauzówny, ćwiczenia sokołów i sokolic, żywe obrazy, piramidy i walki młodych bokserów.

Szczegółowe sprawozdanie z tej uroczystości znajdą czytelnicy w najbliższym numerze „Sportu Pomorskiego", na dziś wyrażamy tylko jedną prośbę:

Oby 6000 serc sokolich na Pomorzu ożywiał nadal ten duch zgody i miłości braterskiej, jakiej wczoraj złożono dowody, młodzi zaś niech pomną, że to co było nam u zaborców potrzebne — hart ducha, siła i zdrowie, dziś tembardziej nam jest potrzebne w Wolnej Ojczyźnie.

Listy lwowskie.

Lwów, w styczniu 1926.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydg.")

(Bydgoskie echa wyborcze we Lwowie. — Zgrzybiałość naszej Rady Miejskiej. — Zdrowy wiew idzie jedynie od Chrześcijańskiej Demokracji. Rozparcelowanie władzy miejskiej. — Awantura śniegowa. — Teatralny szkodnik Czarnowski na widowni.)

Zazdrościmy Wam — drodzy Bydgoszczanie, — że przepłynęliście już podwodne rafy wyborcze i zdecydowaliście o istnieniu i obliczu nowej Rady Miejskiej. Oddanie regimentarskiej buławy miasta w wypróbowane, hartowne ręce rektora Beyera, wywołało radosne echo w tutejszych kołach, politycznie i społecznie z Wami spokrewnionych, niemniej i dumę lwowskiej nauczycielskiej rzeszy, że jej brat duchowy i zawodowy objął ster i pieczę wielkiej i pięknej zachodniej warowni.

Wybory Wasze, około których wezbrało morze partyjnych zawiści, jakie niewątpliwie uspokoicie i opanujecie, podziałały jak dzwon na lwowskie obywatelstwo. Dzwon, zwołujący i nas na wyborczą miedzę, przypominający, że bije dwunasta dla naszej Rady Miejskiej, jeszcze przed wojną poczętej. Dzwon ten spędza sen z ociężałych powiek naszych radnych, marzących o dożywociu piastowanych godności. Przeciw temu protestuje obywatelskie sumienie, protestuje sytuacja i wygląd miasta, rządzonego źle i kosztownie, zaśmieconego niechlujstwem, oszpeconego, chorego na bruki, oświetlenie i drożyznę. I nie może być inaczej, gdzie w miejsce godziwej, rzetelnej rywalizacji w służeniu dobru i rozwojowi miasta — rozsiadła się wygoda i sielankowa bezkłopotliwość. Gdzie podział rządów i wpływów omal między wszystkie partje i obozy wyklucza opozycję, nieraz ciernisty hamulec, ale częściej bodziec i krytyczny miernik rządów miejskich. Przedewszystkiem zaś tam, gdzie główny kłopot tych rządów — to kurczowe trzymanie się dojnej władzy, oddalanie dnia wyborczego, mogącego wymieść świeżem wiewem pleśń i zgrzybiałość.

Słowa prawdy i hasła naprawy stosunków miejskich padają wyłącznie ze strony klubu Chrześcijańskiej Demokracji, który jedynie nie uległ pokusom rozparcelowania rządów w mieście. Do spółki parcelacyjnej należą natomiast: partja mieszczańska, Narodowa Demokracja żywioły liberalne, stronnictwo żydowskie i socjaliści. Wszystkie te obozy mają w prezydjum miasta przedstawicieli i od nich też zażądają obrachunku Lwowianie, gdy przyjdzie wyborcza godzina.

Lwią część władzy w Lwim grodzie dzierży partja mieszczańska, zgrupowana w „Strzelnicy". Zasług niegdyś dla miasta nadzwyczajnych. Ona to rozbudowała Lwów terytorjalnie, gospodarczo i kulturalnie. Utrzymała narodowy jego charakter i bezwzględną polskość magistratu, nie dopuszczając doń, mimo nacisku, ani jednego żydowskiego urzędnika. Ona też desygnowała prezydenta miasta w osobie Józefa Neumanna, właściciela drukarni. Desygnowała dwukrotnie, bo przed wojną i po wojnie. I ta druga desygnacja stwierdziła wielką pobłażliwość i solidarność strzeleckiej braci. Prezydent Neumann wykluczył się bowiem sam po za lwowski nawias. W pamiętnym roku 1914, kiedy to uciekł przed wkraczającemi do miasta wojskami rosyjskiemi. Czuł, że nie postępuje po rycersku i mając śmiałości uciekać na oczach miasta, posnał nocą magistrackimi końmi do odległego o cztery mile Gródka Jagiellońskiego i tu dopiero załadował się do wiedeńskiego pociągu. Po powrocie odzyskał rezon i prezydencki łańcuch, którego strzeże jak talizmanu. Narodową Demokrację zastępuje w rządach miasta Dr. Leonard Stahl, b. urzędnik austrj. Prokuratorji Skarbu. Czerwona ratuszowa kompanja nienawidzi go skrycie jako endeka i człowieka twardej ręki wobec strajków służby miejskiej.

Liberalną inteligencję, grawitującą do Strzelnicy, ostrożnej w zbytniem bratanniu się z innemi żywiołami reprezentuje wiceprezydent Dr. Marceli Chlamtacz. Jako profesor prawa rzymskiego omal naukowe zero, jako polityk trzcina wiotka. Wyrósł w endeckim stawie i podczas wojny wierzył w rosyjskie morze, rozlane po Małopolsce. Gdy morze to zdruzgotane w pamiętnym boju gorlickim, ustąpiło i do Lwowa wrócili Austrjacy, wydał p. Chlamtacz pamiętną, niesławną broszurę w stylu i tonie tak czarno-żółtym, że osiągnął rekord w austrofiliźmie. W broszurze tej, co gorsza, napadł na dawnych towarzyszy broni, którzy, stali w przekonaniach, pociągnęli do Rosji, by tam może na błędnej ale w najlepszej, patrjotycznej wierze obranej drodze, pracować dla Polski. Specjalnością p. Chlamtacza, w której właśnie nie jest specjalistą, — to teatr. Protektor poprzedniego teatralnego dyrektora, Czarnowskiego, ponosi z nim współwinę za teatralny deficyt i rujnujące obciążenie miasta.

Stronnictwo żydowskie zastępuje w prezydjum Dr. Filip Schleicher, sól w oku sjonistów, pretendujących do objęcia posterunku, piastowanego przez jednego z ostatnich mohikanów, żyda asymilatora. W czasie wojny, mimo że syn Judei, zawstydził prezydenta Neumanna, został mężnie na placówce i służył swoim współwyznawcom i miastu.

Czerwonych zastępuje p. Obirek poczciwa klapa bezpieczeństwa przeciw fermentom ulicy. Najbardziej umiarkowany socjalista, pojednawczy i ludzki.

W takich warunkach aż dziwno, że dotychczas nie strącono z ratuszowego piedestału symbolicznego lwa i nie instalowano w jego miejsce żółwia. Zwierze to łatwiej przeżyłoby fakt godny małej, deskami zabitej mieściny, ale nigdy stołecznego miasta wielkiego województwa. Pod koniec listopada — wbrew magistrackiemu obserwatorjum — spadł we Lwowie pierwszy śnieg, hojnie i gęsto. I momentalnie wstrzymał ruch tramwajowy na całe dwa dni. Pługi do odgarniania śniegów leżały niezmontowane pod szopą, po sól do topienia śniegów posłano dopiero do kopalń. Miasto poniosło straty, idące w grube tysiące — a Rada Miejska nawet nie wytoczyła sprawy karygodnych zaniedbań na swem posiedzeniu. Na co było psuć harmonię, zwarzoną i tak przez białego gońca zimy.

Taka Rada Miejska nie wzbudza oczywiście nigdzie respektu. Dowodem sprawa teatralna. Z trzech teatrów lwowskich uchwalili ojcowie miasta zwinąć Teatr Mały. Uchwalili i postąpili słusznie. Nowy dyrektor Henryk Barwiński, wsparty o wiedzę, intuicję i pracę Józefa Jedlicza, znakomitego poety i teatrologa polskiego, okazał wprost herkulesowe ramię w podtrzymaniu walącej się za czasów Ludwika Czarnowskiego sceny lwowskiej. Dwa pozostałe teatry, nadto dostateczne do nasycenia artystycznego głodu Lwowa, poczęły powoli zakwitać, rokując wskrzeszenie dawnych złotych lat tutejszej sztuki. Stary teatralny grzesznik lwowski, p. Czarnowski, nie mógł przeboleć, że za winy tak trudne od odrobienia, skazano go na artystyczną banicję ze zrujnowanego miasta. Czapkował, zabiegał w Warszawie — aż uzyskał zezwolenie na otwarcie Teatru Małego, wbrew tą razą energicznego i ostrze-

Każdy może się wzbogacić

kupując jeden los Państwowej Loterji Klasowej 2440

w największej i najszczęśliwszej kolekturze „NADZIEJA" Lwów, Sykstuska 6.

Oprócz głównej wygranej 400.000 złotych

są wygrane po złotych: 250.000, 150.000, 100.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25 000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d.

CO DRUGI LOS WYGRYWA

Ciągnienie głównej (5) klasy trwa przez cały miesiąc do 9 marca br.

Ceny losów: Ćwierć losu zł. 50, pół losu zł. 100, cały los zł. 200. — Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Karta zamówień

„Nadzieja" Lwów, Sykstuska 6

Niniejszem zamawiam
..... losów ćwiartek po Zł. 50.—
..... losów połówek po Zł. 100.—
..... losów całych po Zł. 200.—
Należytość uiszczam równocześnie przez PKO na konto nr. 405.016 lub przekazem poczt.
Imię i nazwisko: .....
Miejscowość: .....
Bliższy adres: .....

MACIEJ WIERZBIŃSKI 34

Wolność.

Powieść z czasów odrodzenia Wielkopolski.

(Ciąg dalszy)

Zestrzeliły się wtedy pod górą Przemysława cudowne skarby świętego zapału i rozgorzały we wspaniałe ognisko ofiarne. I gdyby Bóg był zesłał jednego Henryka Dąbrowskiego, jednego męża na miarę bohaterów dziejowych, gdyby w te świetne stada sokołów był wskoczył jeden orzeł — byłby powiódł je nad Odrę i nad Bałtyk ze zwycięskimi sztandarami...

Spełnił swe zadanie żołnierz wielkopolski. Więcej! On istotnie wplótł piękny liść wawrzynowy w koronę sławy oręża polskiego. Spełniło swe zadanie społeczeństwo, codziennie składając dowody bezmiernej ofiarności i ujawniło chlubnie, jak zdrowe i granitowe ma polskość w tej dzielnicy podstawy. Niestety nie wzniosły się do wysokości i wielkości chwili czynniki czołowe Niejeden falą wypadków, ślepym trafem czy kaprysem losu wyrzucony na dominującą estradę drżał wśród porywającego entuzjazmu ulicy i bohaterskiego rozpędu orężnej braci Wielkopolskiej. A przed nim był cudowny materjał, z którego było można ulepić dzieło cudowne. U steru spraw niestało duszy i całokształt zjawisk ucierpiał przez brak idei twórczej.

Zwycięzca był potężny żywioł polski.

CZĘŚĆ DRUGA.

Na PRZEŁĘCZY CZASÓW.

...„Czy zginąć nam przyjdzie wśród boju,
Czy w murach Szpandawy nam gnić;
Z trudu naszego i znoju
Polska powstanie, by żyć..."

— nuci rozłożony na krzesłach oficer pieśń Henryka Zborowskiego, która później jako „Pieśń Maryńczyków" rozbrzmiewała nieraz w szeregach powstańczych. Nuci i przeciąga znużone członki, lecz Sobiesław Żabicki, lubo z nogą jeszcze lekko obandażowaną, przydzielony do komendy dworcowej, zamyka mu usta. Bo ot, dzwoni telefon.

Milknie czeredka oficerów, zebranych przygodnie w przestronnym, wysokim pokoju poznańskiego dworca kolejowego. Zygmunt Wiza, Bronisław Piniecki, Tadeusz Przyjemski, Korneljusz Mann, Czesław Przepierzyński, Władysław Zakrzewski i na głównego dowódcę przewidziany Stan. Taczak wlepiają oczy, jak w tuza, w twarz Sobiesława, łowiącego uchem ważne jakieś wieści, i czytają w niej już — zwycięstwo.

— Hurra! Dobra nasza! — woła Sobiesław, odkładając słuchawkę, i obwieszcza: Nasłała na Gniezno hakata bydgoska moc Grenzschutzu, lecz wyparto go zaraz z miasta... Pod Zdziechową przytrzymali go nasi i przywitali ogniem... Szczegóły bitwy jeszcze nieznane w tej chwili Dość, że Grenzschutz pobity poszedł w te pędy gdzie pieprz rośnie... Komendant jego zgodził się w Gnieźnie pozostawić cały powiat we władzy Polaków!...

— Hurra! Niech żyje Gniezno stare!... Niech radują się źrenice Lecha!...

Okrzyki radości zwabiają znajomych żołnierzy, wieść o ostatecznem „oczyszczeniu" Gniezna rozlatuje się błyskawicznie po dworcu, frunie do miasta. A w komendzie podnoszą się głosy za koniecznością trzymania w pogotowiu oddziałów, które niosłyby pomoc wszędzie tam, gdzie chwieje się na gmachach rządowych orzeł czarny i Polacy wymiatają Niemców. Wszyscy bowiem czują, że „robota" nie skończyła się wcale, lecz rozpoczyna się nowy jej akt.

W Poznaniu ukołysała się burza. Orjentowano się w nowem położeniu, formowano systematycznie siłę zbrojną, organizowano władzę, obsadzano urzędy i ambicje wypełzały na forum. A od tego hukniecia pięścią woli, niby od kamienia ciśniętego na szybę jeziora, poczęły rozchodzić się kręgi ruchu rewolucyjnego po kraju. Oczekiwano, że lada chwila padną Kościan, Ostrów, Krotoszyn...

Tymczasem młodzi wojacy rozpamiętują jeszcze swe przeżycia, radują się echem bojów, aby złożyć je w śpichlerzu pamięciowym jako najdroższe sercu owoce żywota. Pod ścianami, gdzie tak niedawno jeszcze świeciły tandetne portrety Wilhelmów i Bismarcków, snuje się rzesza żołnierzy nie-pruskich i dźwięczą nuty, urągające wszystkiemu, co nosi stempel: Deutschland über alles! Wplata się w to grono kilku przyjezdnych z Prus Królewskich, kilku obywateli z miasta a między nich wsuwa się wysoka postać starego pana z białą, długą hiszpanką, jaka majaczyła przed oczyma Sobiesława w obrazie walki przed policją. Ktoś przynosi wiadomość, że dwaj istotni sprawcy tego, co zaszło: redaktor hakatystycznego „Tageblattu" Ginschel i znany Warszawie radca rejencyjny Cleinow, którzy grenadjerów podbechtali i rzucili na Polaków, uciekli, snać lękając się, by nie spotkał ich ten sam los, co prezydenta policji Blankertza, który, chcąc wymknąć się eskorcie, legł trupem pod kulami polskiemi.

A Sobiesław, wodząc okiem po siedzącym na uboczu starym, białym panu, odzywa się do niego:

— Cóż to pan jeden taki chmurny, zadumany?!

— Ot, takie dziwne nawiedzają mnie myśli...

— Jakie?

— Czy my, Polacy, damy sobie kiedykolwiek radę z tem plemieniem, którego sąsiedztwem pokarały nas nieba?... Czy wyrugujemy je z tych dzierżaw? Bo miękki z nas naród! Babski, jak twierdził Bismarck... Bić Prusaka, zwyciężyć potrafimy, choć on ogniem armatnim zionie i przy mieczu sypia, lecz bodaj tylko na to, by pobitego posadzić przy pańskim stole...

— Kto sadza go przy stole?! — wpada żołnierz dotknięty temi słowy i wszyscy zwracają się ku białej głowie nieznanego z nazwiska człowieka.

— Kto?... My wszyscy. Niech pan poczeka chwilę... Zapominamy wrogom wszystko, jeśli już dzisiaj zapominamy Prusakowi tak wiele... Ot, czyż zaraz pierwszego dnia nie strzelali do naszych z okien Niemcy i żydzi, których nazwiska są znane? Ten i ów, w gębie mocny, groził stryczkiem, pogromem. A czyż spadł im włos z głowy?... Niemców, co nas swoim mierzą łokciem, wypłasza strach przed rzezią! Co za ciemni ci Prusacy, co nie wiedzą jeszcze, że Polska wrogów karmi swoją piersią!...

— Co pan kracze?! — woła w furji powstaniec. Już kułak jego gotówby zamalować starca w twarz. Lecz Sobiesław odpycha żołnierza, i osłania śmiałka, który jak kilka dni temu z krucicą w ręku, imponuje teraz tak rzadką odwagą cywilna.

(Ciąg dalszy nastąpi)

gawczego protestu lwowskiej rady miejskiej, rzuconego do pojemnego, ministerjalnego kosza. Z inną radą miejską postąpionoby by może inaczej, z dzisiejszą lwowską, kwestjonowaną co do legalności, nie mówiąc już o pożyteczności, nie robiono ceremonji. Teatralny szkodnik psuje dalej sztukę we Lwowie i podjada korzenie teatrów miejskich. Dla efektu, niewartego nawet wytartego tynfa, sprowadza na „gościnne występy" teatralne miernoty, jak: Jednowskiego, Szymborskiego lub Berskiego, aktorów najpodrzędniejszej miary i produkuje ich w mieście, liczącem na szczęście dziś jeszcze do stałego teatralnego zespołu artystów tej miary i zasługi, co: Sosnowski, Rasiński, Brzeski, Żytecki, Kwiatkowski. Czelne, smutne i prawdziwe.

Dr. A. B.

Urczystość na cześć nowego ambasadora francuskiego w Polsce.

Paryż, 30. 1. (PAT). Stowarzyszenie France-Pologne wydało pod przewodnictwem byłego ambasadora i prezesa Stowarzyszenia gen. Noulensa wielki bankiet z okazji mianowania dyrektora departamentu politycznego Laroche ambasadorem Francji w Warszawie. W bankiecie wzięli udział prócz ambasadora francuskiego w Warszawie i jego małżonki oraz ambasadora polskiego, jego małżonki i wyższych urzędników ambasady polskiej, ambasador Brazylji, ministrowie Finlandji, Estonji, Rumunji, Łotwy i Czechosłowacji, deputowani, członkowie grupy parlamentarnej francusko-polskiej, generałowie byli szefowie wojskowych misyj francuskich w Polsce, gen. Archinard organizator armji polskiej we Francji, wielu wyższych urzędników ministerstwa spraw zagr., wreszcie szereg wybitnych osobistości kolonji polskiej w Paryżu. Przemówienia okolicznościowe wygłosili prezes Stowarzyszenia Noulens oraz ambasadorowie Chłapowski i Laroche.

Radjo- (32638

odbiorniki, głośniki oraz wszelkie przybory

Instalacja telefonów, dzwonków.

Budowa anten.

RADJO i ELEKTROTECHNIKA.

Alojzy Głyda - Bydgoszcz,

Telefon 738. Gdańska 158.

Ziemia ma jeszcze jeden księżyc!

Sensacyjne odkrycie prof. Pickeringa. — Nowy satelita posiada zaledwie 200 metrów średnicy.

Najsłynniejszy astronom amerykański prof. Pickering dokonał interesującego odkrycia. Udowodnił on mianowicie, że ziemia posiada, prócz księżyca, jeszcze jednego satelitę o bardzo drobnych rozmiarach.

Że uszedł on dotychczas uwadze astronomów, to nic dziwnego, gdyż średnica jego mierzy zaledwie 200 metrów. Oddalenie od ziemi wynosi około 4000 kilometrów (księżyc jest oddalony 385 tys. km.). Ponieważ droga, którą minjaturowy satelita obiega dokoła ziemi po bardzo małem kole, więc czas obiegu jest bardzo mały: wynosi on 3 godziny, t. j. tyle potrzebuje nowy „księżyc" by raz okrążyć ziemię.

Pickering doszedł do odkrycia drogą żmudnych obliczeń i odserwacji. Już od dłuższego czasu przypuszczając istnienie minjaturowego braciszka księżyca, zdołał go wreszcie „złowić" na soczewce teleskopu jako maleńki, słabo świecący punkcik. Wyznaczywszy rachunkiem elementy jego drogi, po paru dniach obserwacji stwierdził, że droga ta jest podobna do linji, którą zakreśla księżyc dookoła ziemi.

O ile sprawdzą się obliczenia Pickeringa, to nowy księżyc byłby najmniejszą znaną planetą. Dotychczas rekord karłowatości w systemie słonecznym dzierżyła maleńka planeta, odkryta przed 25 laty przez Keelera, jedna z tzw. „planetoid" krążących między Marsem i Jowiszem, mająca 500 metrów średnicy. Inne planetoidy mają różną wielkość, przeciętnie jednak po kilka kilometrow.

Astronomowie zachowują się sceptycznie wobec odkrycia swego kolegi, wyrażając przypuszczenie, że chodzi tu poprostu o duży meteor. Jednakże podnieść należy, iż Pickering zażywa sławy jednego z najpoważniejszych i najsumienniejszych badaczy gwiazd, wątpliwe jest więc, aby się chciał narażać na śmieszność przedwczesnemi lub nieopatrznemi relacjami badań.

Bolszewicy-włamywacze.

Rozbijają i okradają kufry dyplomatyczne.

Berlin, 1. 2. PAT. Jedno z pism monachijskich donosi, że między Tyflisem a Moskwą niemiecka poczta dyplomatyczna została otwartą, poczem zapieczętowaną fałszywemi pieczęciami. Ponieważ rząd sowiecki odmawia zadośćuczynienia żądanego z tego tytułu przez rząd niemiecki, wspomniany incydent miał wywołać napięcie stosunków między Moskwą a Berlinem. Poseł niemiecki w Moskwie, bawiący obecnie w berlinie wyjechał wczoraj do Moskwy. „Tägliche Rundschau" podaje następujące szczegóły ze źródeł miarodajnych: Wspomniana poczta dyplomatyczna została wręczona niemieckiemu inżynierowi, jadącemu z Tyflisu do Moskwy, który włożył ją do swego bagażu. W Moskwie kolej oddała mu bagaż dopiero po dwóch dniach reklamacji. Po otwarciu kufra okazało się, że zawartość pocztowa została w pewnej części wyjęta i zastąpiona innymi papierami. Poselstwo niemieckie złożyło natychmiast protest u rządu sowieckiego, który zaprzeczył temu, jakoby władze sowieckie brały udział w powyższym wypadku. Rząd niemiecki zażądał przeprowadzenie ścisłego dochodzenia.

Litewska zawziętość.

Kowno, 1. 2. PAT. Minister spraw zagr. Rejnis oświadczył przedstawicielowi półurzędowego dziennika „Lietuva", że Litwa w żadnym razie nie da się wciągnąć w kombinacje polityczne, w których uczestniczyć będzie także Polska. Odnosi się to również do zwoływanej w Rydze konferencji państw bałtyckich.

Przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów

Berlin, 1. 2. (Tel. wł.) Komisja do spr zagranicznych parlamentu Rzeszy, przedstawi rządowi materjał w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Poczem rząd poważnie decyzje i wniesie tę sprawę do parlamentu. Przypuszczają jednak, że przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów nie nastąpi tak rychło.

Najwspanialsza kolej świata.

Podkłady z machoniu i hebanu.

Najwspanialsza kolej świata znajduje się w... Meksyku. Mianowicie pociągi meksykańskie jeżdżą sobie po podkładach z prawdziwego mahoniu. Mosty sporządzone są (podobnie jak budynki publiczne) z przepięknego marmuru. Na pewnej linji podkłady są sporządzone nawet z hebanu, a budynki państwowe i mosty z rudy srebrnej. Myliłby się jednak, ktoby sądził, że wszystko to się dzieje w Meksyku z powodu bogactwa tego kraju czy też niezwykłego zamiłowania do zbytku. Przeciwnie, używanie tych materjałów jest w stosunkach meksykańskich pewną formą... oszczędności! Rzecz zadziwiająca na pierwszy rzut oka, a jednak najzupełniej prawdziwa. Oto wspomniany materjał znajduje się na miejscu w tak znacznych ilościach, że sprowadzenie innego wywołałoby tylko zgoła niepotrzebne koszta. A propos tych „kosztownych" urządzeń kolejowych w Meksyku kursują często w prasie amerykańskiej dowcipy i złośliwe docinki. Meksykańczycy mają jednak w małej mierze zmysł humoru i wszelkie takie wycieczki satyryczne wprawiają ich w ogromną wściekłość.

Wyprawa do bieguna północnego.

Do Leningradu przybył attache włoskiej marynarki wojennej Miralla, który oświadczył przedstawicielowi „Izwiestji" że celem jego przyjazdu jest poczynienie przygotowań do najbliższej wyprawy Amundsena na biegun północny. Wyprawa wyruszy na samolocie włoskim, specjalnie zbudowanym do tego celu. Termin odlotu wyznaczono na koniec kwietnia lub najpóźniej na początek maja rb. według marszruty: Włochy—Niemcy—Leningrad—Murman i Szpicberg. Do Leningradu przybył także pułkownik lotnictwa włoskiego Nobille, konstruktor samolotu do wyprawy na biegun północny. W ub. tygodniu pułk. Nobille bawił w Norwegji, gdzie wspólnie z Amundsenem ułożył plan wyprawy.

Mrozy i śniegi w Ameryce.

Nowy Jork, 30. 1. (Tel. wł.) W północnej Ameryce panują niezwykłe mrozy, dochodzące do 30 stopni. Dziś zanotowano w Chicago 14 stopni, w Nowym Jorku 18, a na polach mrozy dochodzą do niebywałej siły, przyczem szaleją wielkie śnieżyce, które wyrządziły ogromne szkody.

STANISŁAW BEŁZA.

Na nizinach i wyżynach Szwajcarji.

(Ciąg dalszy)

ROZDZIAŁ X.

Tam gdzie umarł Kościuszko. — Wisła Szwajcarji. — Solura, miasto Polakowi najdroższe. — Jego osobliwości. — Z pobytu w niem bohatera dwóch światów. — Z ostatnich chwil Kościuszki. — Jego ostatni dom i grób.

Aara jest najbardziej szwajcarską ze wszystkich wielkich rzek tego kraju.

Najbardziej.

Przedewszystkiem dlatego, że gdy inne wielkie jego rzeki, Ren i Rodan, poczynają się wprawdzie w Szwajcarji, znaczniejszą część przecież swojej drogi ku morzu nie w Szwajcarji odbywają, ona ma początek swój w ojczyźnie bajecznego Tella, i w tej ojczyźnie w nurtach przez pół jeszcze szwajcarskiego Renu śmierć swą znajduje.

A przytem wszystkiem poczęta w lodowcu jej nazwiska, przerzyna niemal przez środek całą Szwajcarję, przepływa przez trzy jej jeziora, odbija w lustrze wód swoich obrazy wszystkich jej formacji górskich, i skrapiając jałowe i najurodzajniejsze jej okolice, ożywia wszystkie, które wodami swemi podmywa.

I gdyby była spławną jak nasza Wisła, możnaby ją Wisłą szwajcarską nazwać, ponieważ jednak spławną na całej swojej przestrzeni nie jest, przeto naszej Wiśle pod względem pożytku jaki krajowi swojemu przynosi, ustępuje.

Ale o ileż za to pozostawia ją za sobą, pod względem wspaniałości obrazów jakiemi oko podróżnika darzy.

Zaledwie w lodowcu górnego kantonu Bernu spotka się ona ze światłem dziennem, obrazy te biorą jej drobne koryto w swoje objęcia, towarzyszą jej gdy wzrasta zasilana potokami wpadającemi do niej z prawej i lewej strony, i mniej lub więcej dzikie i majestatyczne towarzyszą jej w całym pochodzie.

Od kolebki więc do grobu, szczodra natura zlewa na nią skarby piękna, z rozrzutnością nie znającą granic, ściele jej że się tak wyrażę perły i brylanty pod nogi, pieszcząc najukochańsze swoje dziecko jak czuła matka, coby mu rada oddać wszystkie swe bogactwa, by mu z tem było jak żadnemu do twarzy. I jest Aara bogata bogactwami temi, ma je w stopniu nieznanym rzekom innym, i szczycąc się niemi jak żadna z rzek szwajcarskich, króluje nad wszystkiemi przyobleczona w purpurę i gronostaje.

Poczęta jak powiedziałem wyżej w jednym z lodowców nieopodal wielkiego lodowca Rodanu położonym, wkrótce po narodzinach swoich rzuca się ze skały, tworząc dziki i romantyczny wodospad upamiętniony w poemacie Słowackiego. I obniża poziom swego koryta, nie pozbywając się przecież swojego piękna, owszem wzmagając je niemal co krok.

Bo w dolinie Hassli wrzyna to koryto w czeluście skaliste, pod Meiringen rozsadza tamujące jej bieg kamienne zapory, w jeziorach Brienzu i Thunu wkracza w świat gór, o niewiele chyba ustępujących pod względem czarodziejskości górom czterech kantonów, a u stóp Bernu zataczając romantyczne półkole, krasę górskiego położenia tego miasta podnosi do nieznanej innym szwajcarskim miastom, potęgi.

I tak dalej, i tak ciągle, i tak bez końca, i gdyby kto szedł śladem wodnej drogi jaką wyżłobiła ona sobie w Szwajcarji, gdzie korytem szerszem od Renu zlewa się by z nim raz, ku morzu płynąć, nabrałby doskonałego wyobrażenia o całokształcie piękna tego kraju, nie potrzebując już, (by się niwem nasycić); zaczepiać o inne jego strony.

Bo nad tą Aarą jest wszystko.

I lodowiec, i wodospady i jeziora, i skały dzikie, i pola rozłożyste i uprawne Wszystko. I pod tym względem z tą rzeką żadna szwajcarska rzeka porównania wytrzymać nie jest w stanie.

Otóż w miejscu gdzie Aara opłukawszy się już w wodach trzech pięknych jezior, z gór niebotycznych skierowywa się szybko ku północy, leży Solura.

Solura jest najstarszem miastem Szwajcarji. Jednem z najstarszych w Europie miast.

Za czasów rzymskich zwała się Soladurum, a położona przy wielkiej drodze łączącej południe z północą, wcześnie zapoznała się z prawdami chrześcijańskiej wiary.

Nie należy ona do miast, które nie mają historji. Ma ją owszem, zaczerwienioną jak wszystkie wogóle miasta historyczne wybitnie krwią.

Walczyli bowiem o jej posiadanie w kolei długich wieków różni, ulegała jednym, opierała się innym, znacząc tę uległość swoją i odporność, bujnie rozsianymi w niej i koło niej śladami.

Do związku szwajcarskich kantonów weszła ona wcześnie, w roku już bowiem 1481, i od tego czasu trwa bez przerwy w jedności z organizmem państwowym, który ją darzy bezpieczeństwem nazewnątrz, wolnością wewnątrz.

Najstarsza z miast szwajcarskich jest Solura bodaj z nich wszystkich najcharakterystyczniejszą, uchowała to bowiem co nosi na sobie stempel przeszłości; cechę średniowiecza, z tylu miast Szwajcarji brutalną dłonią dzisiejszych potrzeb i dzisiejszej pospolitości. Ta cecha uderza w oczy, kiedy się po jej ulicach chodzi, a gdy się stanie na jej rynku, ma się ją w całej okazałości, w postaci domów starych i wieży z zegarem u jej czczytu, o figurach automatycznych, wyprawiających najdziwaczniejsze ruchy z chwilą, gdy dzwon zaznaczy postęp czasu.

Mamy więc na tym zegarze i króla w koronie, i rycerza w zbroi, i śmierć z kosą, i djabła, i kiedy się im wprawianym od czasu do czasu w ruch, ukrytym w nich aparatem przeglądamy, myśl nasza biegnie z szybkością błyskawicy w owe odległe epoki, w których każde miasto za honor sobie uważało, posiadać zegar podobny, ku chwale i uciesze sławetnych swoich obywateli, pragnących po troskach wojennych zabawiać się figlami sprowadzającemi do ich dusz dobry humor.

Rozpołożona po obu stronach szerokiej w tem miejscu Aary, Solura nie może się żalić na upośledzenie przez przyrodę, darczącą całą Szwajcarję nieznanemi. innym krajom pięknościami.

Tylko odepchnięta od Alp Wysokich, przysiadła do łańcucha gór strefy Jurajskiej, ma ich mniej od tych, które na tle pełnem grozy na południu rozpostarły swoje kontury. Mniej. ale zato ileż od nich wdzięku więcej, i kiedy się o wieczornej zwłaszcza porze z prawego brzegu Aary przygląda jej kształtom, z uniesioną nieco wspaniałą katedrą św. Ursusa, powiada się sobie, że Szwajcarja posiada miasta romantyczniej od niej położone niezawodnie, nie wiele przecież milszych i słodszych, w szarą sielskości i jakiejś dziwnej poezji przyobleczonych.

Miasto drogie każdemu Polakowi, jedno z najoryginalniejszych jakie Szwajcarja zna.

Wstąpmy do tego miasta, ale wstąpmy z uszanowaniem, w niem bowiem sto kilkanaście lat temu spędzał ostatnie dnie swego życia mąż wielki i nieskalany, ukochany przez nas bohater dwóch światów, w niem z myślą o dalekiej Ojczyźnie naszej, której niezależności padłszy krwią zlany na polu chwały wywalczyć nie mógł, połączył się z duchami czuwającymi w podobłocznych nad naszą Ojczyzną sferach.

Mężem tym był Tadeusz Kościuszko

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z KRAJU.

Reorganizacja przedsiębiorstw państwowych.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów p. premjer Skrzyński poruszył konieczność zreorganizowania przedsiębiorstw państwowych. Przygotowaniem tej organizacji ma się zająć specjalna komisja, złożona z ekspertów polskich i zagranicznych. Komisja taka ma być utworzona w najbliższym czasie.

Stronnictwo Chłopskie szuka sojuszników.

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.). Klub seimowy Stronnictwa Chłopskiego wystosował wczoraj do „Wyzwolenia" i Związku Chłopskiego pismo, proponujące połączenie się tych trzech ugrupowań w wielkie klasowe stronnictwo chłopskie.

Działalność polskiej dyrekcji ubezpieczeń podlegnie zbadaniu.

Warszawa, 29. 1. PAT. Komisja administracyjna po wysłuchaniu sprawozdania prezesa polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych Germana wybrała specjalną podkomisję dla zbadania działalności polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych.

O podatek majątkowy.

Warszawa, 29. 1. PAT. Komisja skarbowa przyjęła projekt noweli do ustawy o podatku majątkowym zgodnie z propozycjami podkomisji co do wysokości kontyngentu oraz repartycji tegoż na poszczególne grupy płatników.

Obniżenie poborów pracownikom komunalnym.

Władze samorządowe na całym terytorjum Rzeczypospolitej w myśl dyrektyw z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przystąpiły do obniżenia poborów urzędników Komunalnych w takim stosunku procentowym, w jakim zostały obniżone pobory urzędników państwowym. Nowe listy płac mają być już sporządzone z uwzględnieniem tego obniżenia.

Z dobrowolnego opodatkowania — szkoła powszechna. Na zebraniu gminnem w Siwotyczach pow. włodawskiego uchwalono wybudować kosztem gminy szkołę powszechną, ofiarując na ten cel plac 5-morgowy i opodatkowując się dobrowolnie na kwotę 10 000 zł.

Zjazd ogrodniczy w Łucku. Dnia 24 bm. odbył się zjazd ogrodniczy w Łucku. Wzięło w nim udział 70 delegatów z różnych okolic Wołynia. Zjazd rozważał sprawy zawodowe i konieczność propagandy na rzecz racjonalnego sądownictwa na Wołyniu. Zjazd urządziło wołyńskie Tow. Rolnicze.

Z PROWINCJI.

Awantury złodziejaszków w Wąbrzeźnie.

Wdarli się najprzód do Starostwa. — Nie oszczędzili również gimnazjum

W nocy z środy na czwartek stały się starostwo, gimnazjum i żeńska szkoła ludowa w Wąbrzeźnie widownią zuchwałego włamania nieznanych dotychczas sprawców.

We wszystkich trzech miejscach pracowała ta sama szajka.

Najpierw włamali się do starostwa. — W gabinecie starosty i przyległych pokojach pootwierali wszystkie szafy i biurka, zabierając ostatecznie 60 groszy z jednej z szuflad. Ważne papiery urzędowe, pieniężne oraz formularze paszportowe, znajdujące się bądź to w szufladach, bądź też na biurkach, pozostały nietknięte. Najprawdopodobniej złodziejom chodziło tylko o pieniądze. Następnie udali się do gimnazjum, ale tam podczas wyłamywania drzwi prowadzących do sali konferencyjnej — zostali przez dyrektora zakładu spłoszeni.

W czwartek rano policja śledcza z Torunia i policja wąbrzeska rozpoczęły śledztwo, które niewątpliwie przyczyni się niezadługo do pochwycenia sprawców.

Zjazd obwodowy Tow. Powstańców i Wojaków w Laskowicach.

W ub. niedzielę w Laskowicach odbył się zjazd obwodowy Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków III okręgu Grudziądz, który obejmuje cały powiat świecki.

Okazało się, że nietylko terytorjalnie obwód ten imponować musi swą wielkością, ale i faktycznie: na zjazd bowiem przybyło 76 delegatów, reprezentujących w czterdziestu kilku towarzystwach dwa tysiące czterysta członków. To już wielka siła.

Wraz z przybyciem p. starosty Bartza ze Świecia przystąpiono do wspólnej fotografji. Zebranych na sali powitał p. Donarski. Z przedstawicieli władz przybył starosta świecki p. Bartz, pułkownik 16 dyw. p. Remiżowski oraz kap. Szałek, P. K. U. Grudziądz. Ze związku powstańczego obecni byli: pułkownik rez. prof. Piwowarczyk z zarządu wojewódzkiego, kap. Goga — prez. zarządu okręgowego, p. Andrzejczak — sekr., por. rezerwy Donarski — prez. III obwodu i por. rezerw. Cichowski — komendant.

Prawdziwy entuzjazm wzbudził wykład prof. Piwowarczyka, który przedstawił zebranym zarys historyczny — Niemcy a Polska. W dosadny sposób mówca zobrazował nasze dzieje, odrzucając te wszystkie lamenty, samooskarżenia, przesadną, przeczuloną krytykę czasami zupełnie nieuzasadnioną: w tym świetle, świetle blasku i chwały przedstawił chwalebne dzieje Polski, która po przez całe wieki niejednokrotnie wyprzedzała Niemców.

Po przemówieniu prof. Piwowarczyka zabrał głos starosta Bartz, który ciesząc się z tak tłumnego zjazdu, wzywał Powstańców do dalszej owocnej a przy tem tak zgodnej i harmonijnej współpracy. Dłuższe przemówienie wygłosił kap. Goga. Podkreślił on konieczność wybierania do zarządu towarzystw ludzi pod każdym względem dobrych i pewnych, co daje rękojmię, że towarzystwo będzie się zdrowo rozwijało przyciągając do siebie i inteligencję. Młodzieży trzeba dawać dobry przykład, a przedewszystkiem młodzieży wojackiej. Czuwać należy nad wszystkiemi, aby jakaś parszywa owca się nie dostała, która chciałaby tylko szpiegować. Wielki duch, mówił mówca, winien wśród nas i nadal panować duch patrjotyczny i obywatelski, jego krzewić należy dalej w naszych szeregach.

Po sprawozdaniu zarządu obwodowego żaden głos, głos ostrej krytyki nie zamącił zjazdu. Snać każdy czynił co mógł i to jak najwięcej i jak najlepiej. Uchwalono wszystkiemi głosami pobierać 5 gr. od członka na fundusz dyspozycyjny zarządu obwodowego.

Po serdecznem przemówieniu pułkownika Remiżowskiego składał życzenia wszystkim powstańcom powiatu świeckiego delegat naszej redakcji, witany burzą oklasków.

Już o godz. 3 zamknięto obrady zjazdu hasłem „Wolność". Każdy z delegatów zawiózł dla swego towarzystwa bardzo piękny dyplom i żeton dla najlepszego strzelca.

W niedzielę, dnia 7-go lutego w hotelu po Orłem

Wenta

połączona z tańcami.

Konferencja Pań św. Wincentego przy Farze.

NAKŁO. (Deklaracja inwalidzka). Związek Inwalidów Wojennych Koło Nakło podaje do wiadomości wszystkim inwalidom i pozostałym, że w myśl pisma Zarządu Wojewódzkiego w Poznaniu, obowiązkiem każdego inwalidy, wdowy i sieroty jest nadesłać deklarację inwalidzką do Izby Skarbowej. Blankiety deklaracyj nabyć można w tutejszem kole, gdyż Izba Skarbowa takowych nie rozsyła. Nadmieniamy, że miesięczne zebranie tutejszego Koła odbędzie się w dniu 14 lutego br. na sali p. Majewskiego.

BARCIN. (Złote gody). Dnia 1 lutego br. obchodzili p. Maciej i Marjanna z Ciesińskich małżonkowie Małkowscy złote gody małżeńskie. Państwo Małkowscy znani są w Barcinie jako gorliwi pracownicy na niwie społecznej. Zacnym Jubilatom składamy z okazji tak rzadkiego jubileuszu jaknajserdeczniejsze życzenia.

TORUŃ. (Iwonka na ekranie). Wspaniały polski film „Iwonka", który wyświetlany jest we wszystkich większych ośrodkach Europy a nawet i w Ameryce budzi wszędzie prawdziwy zachwyt i podziw. Obecnie wyświetla ten znakomity wielki film nasze kino „Cristal". Ceny miejsc nie podniesiono, jak zwykle spieszcie zobaczyć i podziwiać.

LUBODZIESZ, pow. świecki. (Przedstawienie). W niedzielę, dnia 24 stycznia br. urządziło grono kursistów wieczornych przedstawienie amatorskie, wykonane przez pierwszorzędnych amatorów z Mukrza, pod reżyserją miejscowego nauczyciela p. Szulca. Po przedstawieniu nastąpiło ciągnienie loterji, której pierwszy los wygrał p. Bolesław Megger (jedna koza), drugi los wygrał p. Bronisław Poćwiardowski, kupiec z Lubodziesza (złoty pierścionek z brylantowym oczkiem), trzeci — p. K. Kinczewska (kaczkę).

CHEŁMŻA. (Smutna rocznica). Staraniem Tow. Powstańców i Wojaków odbyło się u nas dnia 28 ub. m. jako w 7-mą rocznicę napadu niemieckiej bandy Rossbacha żałobne nabożeństwo za dusze poległych w tym dniu obrońców miasta.

JAROCIN. (Nowy Wydział Powiatowy). Odbyło się zebranie inauguracyjne nowoobranego Sejmiku Powiatowego. Sejmik składa się z 37 członków, z których przypada 16 na stronnictwo NPR., 14 stronnictwo witosowe; 7 członków wybranych przez miasta. Członkowie Sejmiku wybierając 6 członków Wydziału Powiatowego. Ze stronnictwo NPR. weszli do Wydziału pp. 1) Szymański, 2) Begajewski i 3) Andruszkiewicz; ze stronnictwa witosowego pp. 1) Szyszka i 2) W. Błaszak; z miast p. Tomasz Jachowski, piekarz. Myślano o tem, żeby wprowadzić do Wydziału także przedstawiciela większej własności. Zdawało się, że ze względów czysto praktycznych myśl tę będzie można przeprowadzić w Sejmiku. Mianowicie zrezygnował ze swej kandydatury do Wydziału p. Eucebjusz Basiński z tym zamiarem, aby przeprowadzić wybór większego właściciela.

W ostatniej jednak chwili połączyła się większość stronnictwa witosowego z większością mieszczan, stwarzając blok i kandydatura większej własności przepadła a wybrano p. Tomasza Jachowskiego z Jarocina.

Dla naszej młodzieży.

VI.

Stefan Żeromski Dla Młodzieży. Wybór z pism. Książka pierwsza i druga. Nakładem Tow. Wydawniczego w Warszawie (I. 3,50 zł., II 3,50 zł.)

Odszedł od nas wielki pisarz polski — **Stefan Żeromski.** Jako czuły ojciec swych dzieci zostawił i Wam coś w spuściźnie.

Sięgnij po ten żywy testament i czytaj pilnie, a rozpali się w Tobie iskierka zapału, umiłujesz wielką przeszłość kraju, wielkich ludzi, pokochasz w rodaku brata.

W obcej (rosyjskiej) szkole wychowany, napiętnował niejednokrotnie krzywdy dziecka polskiego. „Bernard Zygier nigdy nie zdradzał strachu lub złości", gdy wydalony z gimnazjum w Warszawie, ze stolicy raz na zawsze wypędzony, w Klerykowie kończy nauki szkoły średniej pod szczególną opieką władzy zaborczej. Wzbraniają mu z początku wstępu na wykłady prof. Szlettera, na lekcje języka polskiego. Tu, na lekcjach polskiego, zrozumiemy, dlaczego „wylano" go ze szkoły w Warszawie. Tak świetnie wywiązuje się przy rozbiorze wiersza polskiego, że profesor niema stopnia na tak staranną pracę. Kiedy zaś deklamuje „wiersze polskie" ze spokojem i umiarkowaniem, ale jednocześnie z jakąś ukrytą w słowach wewnętrzną gwałtownością, uczucia dziecięce i młodzieńcze, po miljon kroć znieważone, lecą w kształcie słów poety, pękają jak granaty, ogarniają dusze porywami na podobieństwo wrzawy bojowej. Jedni ze słuchaczów stali wyprostowani, inni wstali z ławek i zbliżyli się do mówcy. Jeden z uczniów ścisnął mocno zęby, żeby z krzykiem nie szlochać. Szletter siedział wyprostowany, powieki jego były przymknięte, a łzy płynęły po bladej twarzy. Przyśniła mu się Polska. — Nauczycielowi Wiechowskiemu w Owczarach grozi dymisja — wynika to z krzykliwego oskarżenia: „Pan, jako Polak i katolik, prowadzi polską propagandę" — wynika z mimowolnego oświadczenia prawdomównej gromadki szkolnej, która popisuje się ze szczerością i prostotą, że „po polsku czytać uczyła ich pani nauczycielka, a litery nierosyjskie wskazywał sam nauczyciel".

Mamy wyjątki takie, które przedstawiają nam żelazne, w walce o niepodległość ojczyzny, nieubłagane postacie. Ojrzyński, weteran napoleoński, o kuli drewnianej, w łachmanach, opisuje twarde przygody i koleje weteranów za morzami, na bardzo dalekich morskich wyspach Antylów, jedni w San Domingo, drudzy w Auzońskim kraju. A kiedy mu zapaleni słuchacze (Trepka, Cedro, Olbromski) wyrzucają ich nieubłagane nieludzkie czyny, on ze spokojem oświadcza: „Zemsta jest moja, mówi Pan. Nie waszmość mi wyrokuj! Spojrzyj-no, co się stało. Dwanaście lat my przelewali krew w zawrociach świata. Bracia moi co do jednego prawie wwalili się w mogiły z głuchą rozpaczą", bo wierzyli, że kiedyś wrócą do Polski, „nie przez gwałt, ale przez miłość spełni się sprawiedliwość".

Żeromski chętnie pisywał dla Was, młodzieży, bo widział w dziecku człowieka i przyszłego pracownika. To też zagrzewa Was postaciami dzielnych młodzieńców i skautów, do przyszłej twardej doli. Przeżywamy z zatamowanym oddechem „Wyprawę na San" Krzysia i Rafała. Widzimy, że giną bez ratunku, bo znowu szli na dno razem z ułamaną taflą lodu, a jednak „głuchym aktem bezdennej rozpaczy zdziera z siebie mokry kubrak i wtedy to samo zaczął robić z Cedrą, a „z jakąż rozkoszą uczuli obadwaj ciepłe kołdry na grzbietach" (po szczęśliwej wyprawie).

To też widzimy Krzysztofa w „Potyczce" z brawurą walczącego pod Saragossą, odznaczonego stopniem oficera, a po krwawej bitwie pod Tudelą ciężko, śmiertelnie ranny, podnosi się z trudnością z legowiska, gdy ciemne wojenne oczy wodza, Napoleona, uderzają w spojrzenia Krzysztofa, z których wyczytuje Bonaparte groźne żądanie: „Poszedłem z domu mojego ojca... Wierzyłem, że moja ziemia... A teraz... na obcej... Wyrzecz, że nie nadaremnie, że dla mojej ziemi... Cesarzu, cesarzu!! Vive la Pologne! usiłował krzyknąć Krzysztof, padając bez sił na swój barłóg".

Mały Hub Olbromski czuł się narówni z ojcem, mężczyzną, doznającym niepowodzenia, a nawet niebezpieczeństwo, kiedy zbłądzili w noc burzliwą i śnieżną i nie widzą drogi wyjścia. Rozbraja nas ojcowska troskliwość pana Rafała „który okrywa plecy chłopca kiljmem, obedwie jego nogi przekłada w jedną stronę końskiego boku, sam tuli się do tego boku i grzeje dziecko sobą. Troska nie schodzi z jego oblicza — tkwiły bowiem w nieświadomej pamięci nieznośne obrazy bezrozumnej walki z wilkiem za dawnych młodych lat". Małemu Hubowi tłómaczy pan Machnicki na przykładzie, co to honor, jak śmiało ginęli polscy oficerowie, bo cenili honor wyżej niż życie.

Ale prawdziwym bohaterem był Włodek Jasiołd, skaut z siedleckiej drużyny. Jako rosyjski poddany walczy w polskiem wojsku, a ranny w bitwie, dostaje się do rosyjskiej niewoli. Czeka go nieodwołalnie śmierć na szubienicy. Nie przeraża go to, lecz ma skrupuły, by wycieńczone z sił nogi nie ugięły się, jak „kartoflane badyle", gdy mu Moskal stryczek założy, bo pomyślałby ze wzgardą, że to ze strachu. Próżne są nalegania stryja, który go chce ratować, potrzeba tylko małego wysiłku, powiedzieć, że się pochodzi ze Stanisławowa i jest synem urzędnika ze starostwa. Honor skautowski nie pozwala mu kalać ust słowem kłamstwa: „Nam skautom kłamać nie wolno!"

Żeromski wiedział, że jest jeszcze bardzo źle na świecie, ale wierzył, że będzie lepiej. Tych czasów lepszych spodziewa się po Was. Woła: **„Młodości! Wszystkiego dziecinu! O, pokolenie, przyszła wiosnę niosące! Zakuj się w żelazną zbroję woli, o młoda duszo"!**

H. Ew.

Z Wągrówca.

Z życia nauczycielstwa. Odbyło się walne zebranie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa szkół powszechnych przy licznym udziale członków. Prezes tow. p. Stachowiak na wstępie uczcił w dłuższem przemówieniu pamięć wielkiego obywatele Stanisława Staszica. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych i wysłuchaniu sprawozdań rocznych przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem koła wybrano ponownie p. Stachowiaka, zast. p. Wróblewskiego, sekretarzem p. Nowaczyka, skarbnikiem p. Janyego.

Bractwo Strzeleckie zebrało się na walne zebranie w dniu 24 bm. Z szeregu omawianych spraw zasługuje na wzmiankę decyzja budowy nowej strzelnicy, gdyż dotychczasowa nie odpowiada wymogom policyjnym. Do zarządu wybrano ponownie pp. Magdziarza, Stachowiaka i Mikołajskiego

Miejscowe Tow. Czytelni dla kobiet urządziło w dniu 23 bm. doroczny swój bal. Dzięki zabiegom zarządu impreza ta udała się znakomicie a rozbawieni goście rozchodzili się z zadowoleniem miłe spędzonego wieczoru.

Pożar zniszczył stóg zboża w majętności Danabórz w powiecie wągrowieckim.

Z Trzemeszna.

Młodzież Katolicka. W ub. dniach odbyło się walne zgromadzenie Tow. Młodzieży Katolickiej. Zebraniu przewodniczył ks. prob. Kowalski. Po wysłuchaniu sprawozdania z czynności towarzystwa w roku 1925. udzielono zarządowi absolutorjum i wybrano nowy zarząd. Na specjalną uwagę, uwzględnioną zresztą szeroko w przemówieniu ks. proboszcza, zasługuje fakt świetnego rozwoju towarzystwa w ostatnich dwóch latach. Towarzystwo skupia pod swym sztandarem przeszło stu młodzieńców, pracujących w rozmaitych zawodach. Rozwój towarzystwa datuje się od chwili objęcia patronatu przez ks. Kuczmę, który ledwie wegetujące towarzystwo z tuzinem członków potrafił doprowadzić do takiego stopnia rozwoju. Dzisiaj jest towarzystwo młodzieży najliczniejszem stowarzyszeniem w mieście, i rokuje dobre nadzieje pomyślnego rozwoju. Na pochwałę zasługuje i ta okoliczność, że na walne zebranie młodzieży przybyło dość licznie poważne obywatelstwo, dając tem samem dowód zainteresowania się sprawami naszej młodzieży.

Z gminy ewangielickiej. Miejscowa gmina ewangielicka nabyła dwa dzwony, w miejsce oddanych podczas wojny na cele wojenne. Dzwony zawieszone już na wieży, mają dźwięczny, niski głos. Sprowadzono je z Saksonji, za cenę 6000 zł. gdyż podobno te same dzwony z pewnej odlewni na Górnym Śląsku miały kosztować 12.000 zł. Skarb państwowy uwolnił przesyłkę dzwonów zagranicznych od ceł wwozowych.

Nieszczęśliwy wypadek. Ofiarą nieszczęśliwego wypadku padł nadzorca toru. K. Wieczorem wracał do domu podpity W., który przechodząc przez tor, spotkał się z K. Wdali się z sobą w gawędkę, w toku której wydobył rewolwer, celem pokazania go K. Nagle rewolwer, czy to niezabezpieczony, czy też z jakiejś innej przyczyny, wystrzelił, raniąc K. w udo. Ofiarę wypadku odstawiono dla wydobycia kuli do szpitala w Gnieźnie. W. będzie musiał pewnie odpowiadać sądownie za swą lekkomyślność.

Zwłoki noworodka. Na tutejszym cmentarzu katolickim znaleziono zawinięte w szmaty zwłoki noworodka. Policji udało się wypośrodkować bezlitosną matkę noworodka. Jest nią jakaś dziewczyna N. z Gniezna, która przechodząc przez Trzemeszno, porzuciła tu swe nieślubne dziecko, niespodziewając się wykrycia. Zaprzecza ona, jakoby porzuciła dziecko żywe, i twierdzi, że umarło ono śmiercią naturalną. Chcąc się zwłok pozbyć, porzuciła dziecko. Czy się rzecz tak przedstawia, wykaże szczegółowe śledztwo i sekcja zwłok noworodka. W każdym razie, nie ujdzie matka bez sumienia karzącego ramienia sprawiedliwości.

Chudy karnawał. Brak ogólny pieniędzy spowodował, że ludzie bardzo mało w tegorocznym karnawale hulają. Zato godziwą i dla wszystkich przystępną zabawę gotuje na niedzielę „Teatr Narodowy" z Inowrocławia, przybywając z gościnnym występem do Trzemeszna. Ukaże się znakomita operetka Meithego i Herviego „Nitouche". Należy się spodziewać, że publiczność zapełni salę p. Sznajdera aż po brzegi, tem więcej, że ceny miejsc są bardzo umiarkowane.

Z Poznania.

Nadzieja zlikwidowania bezrobocia. — Roboty miejskie. — Tanie kuchnie. — Manja samobójstw. — Obchód Staszicowski.

Bezrobocie, tak charakterystyczne dla obecnego kryzysu gospodarczego, sprawia i naszemu miastu nie mało kłopotów. Według statystyki z dnia 26 bm. notowano w Poznaniu ogółem 5300 osób bez pracy, w stosunku do zeszłego tygodnia wskazuje ta cyfra wzrost o 206 osób. Tylko 1522 osoby z ogólnej liczby ma prawo do ustawowego wsparcia, pozatem korzystało z funduszów miejskich w miesiącu styczniu 1051 bezrobotnych umysłowo-pracujących. Bez zaopatrzenia pozostaje zatem poważna liczba, bo 2700 osób. Magistrat staara się jak może by zaradzić nędzy tych ludzi. W grudniu i styczniu rozdzielił Magistrat 12.000 ctr. brykietów a obecnie przystępuje do rozdziału węgla, przyznanego bezrobotnym przez państwo, a przekazanego już miastu w tymczasowej ilości 4800 ctr. Mają być na szerszą skalę jeszcze, niż dotąd, prowadzone roboty miejskie. Miasto zamierza fundusze na ten cel zebrać częściowo przez podwyższenie taryfy tramwajowej i chce przy przedsiębranych pracach zatrudnić około 1500 bezrobotnych. Planuje się nawet wprowadzenia dwóch zmian po 5 godzin, co dałoby możność zarobkowania prawie wszystkim bezrobotnym. Jest więc nadzieja, że luty, o ile pogoda prace umożliwi, przyniesie zupełną likwidację bezrobocia w naszem mieście.

Niezałatwioną tylko będzie kwestja bezrobotnych umysłowo-pracujących, co tych czeka, niewiadomo, gdyż trudniej dla nich o pracę a pomoc magistratu kończy się w marcu. Co do robót przedsiębranych przez miasto, należałoby wspomnieć o podwyższeniu drogi Dębińskiej, co dotąd częściowo tylko wykonano, a co należy do szeregu zarządzeń, jakie magistrat przedsiębierze celem zabezpieczenia miasta przed wylewem Warty. Rada Miejska uchwaliła na swojem ostatniem posiedzeniu kredyt w wysokości 300 tys. zł. na dalsze sypanie tej drogi od parku Wiktorji do toru kolejowego w Dębinie. Do wykonania tego nasypu, szerokiego w koronie na 30 mtr., w skarpach 1:1.5 m. a długiego na 600 mtr., potrzebne jest nawiezienie 105.000 m³ ziemi. Zamierza się ją zwozić z odległego o 2 klm. Dębca, gdzie zniesione będzie wzgórze, co w południowej części miasta stworzy teren do dalszej jego rozbudowy w tym kierunku

Wielkie znaczenie w niesieniu pomocy pozbawionym pracy i biednym (których miasto nasze liczy 2700) mają „Tanie kuchnie", stojące pod protektoratem J. E. ks. Kardynała a znajdujące się w liczbie 8 w różnych ośrodkach miasta. Cyfra wydawanych dziennie obiadów przekracza 1500, nie licząc 550 obiadów, wydawanych bezrobotnym umysłowo-pracującym w nowouruchomionej od 1 12. ub. roku kuchni przy ul. Św. Marcina.

Zdaje się, że w związku z powszechną depresją gospodarczą i z wynikającą również z niej ogólną depresją psychiczną, pozostaje przerażający wzrost samobójstw. Poważne już cyfry z tego miesiąca powiększają nowe wypadki. Koło warowni I a. w Minikowie znalazł stróż wiszące na drzewie zwłoki pewnego mężczyzny, liczącego lat 40—50. Wygląd zwłok wskazywał na to, że wisiały one tam już prawdopodobnie od dłuższego czasu. Identyczność zwłok nieszczęśliwego wisielca dotychczas nie skonstatowano. Dnia 27 bm. rano znaleziono na cmentarzu garnizonowym trupa mężczyzny. Jednym jak i drugim wypadkiem zajęły się energicznie policyjne władze śledcze.

Może lepiej będzie, od tych tak smutnych wydarzeń przejść do innych. Otóż miasto nasze uczciło w ostatnią niedzielę bardzo uroczyście pamięć Staszica, wielkiego syna ziemi wielkopolskiej. Uroczystość rozpoczęła się w kościele Farnym, gdzie liczne tłumy wysłuchały Mszy św., odprawionej przez ks. prał. Stychla. Niezwykle piękne kazanie o Staszicu wygłosił ks. prałat Kłos. Po południu odbyła się na auli Uniwersyteckiej uroczysta akademja, na której byli obecni przedstawiciele duchowieństwa, władz rządowych i miejskich oraz organizacyj społecznych. Zagaił ją prezes komitetu obchodu ku czci Staszica p. prof. B. Erzepki krótkiem przemówieniem. Wyczerpujące przemówienie wygłosił o Staszicu, jego życiu i twórczości p. prof. T. Grabowski, dając wszechstronną charakterystykę jego postaci, nacechowanej prostotą i głębią ducha. Odczyt pt. „Przykazania Staszicowe" wygłosił p. prof. dr. M. Michałkiewicz, mówiąc o Staszicu jako ekonomiście społeczniku i prawdziwym partjocie. (W.)

CHODZIEŻ. „Zebranie Robotników Rolnych i Leśnych" w ostatnią niedzielę zgromadziło na sali hotelu Kościuszki wielką rzeszę robotników przeważnie rolnych i tak liczni w naszem mieście robotnicy fabryczni byliby mile widziani, boć przecie dużo jest spraw wspólnych, które tylko wspólnemi siłami dla wspólnego dobra a z korzyścią Ojczyzny na lepszą drogę wyprowadzić można.

A zebranie ostatnie obfitowało w bardzo ciekawe momenty. Na pierwszym planie było wybitne przemówienie sekretarza okręgowego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z Chodzieży. Zaznaczył on potrzebę wspólnego poznania, które doprowadzić może do wyzbycia się wad, jakie ma każdy zawód, a zatem i stan robotniczy.

Ogromne wrażenie wywołał następnie referat ks. proboszcza — barwnie, życiowo ujęty z całem odczuciem sprawy robotników, jako ludzi i jako współbudowniczych lepszej przyszłości Ojczyzny.

Urodziny „Wielkiego obywatela z Doorn" uczcili niemcy chodziescy humorystycznym wieczorkiem w hotelu Kościuszki. Urządzał to w zamkniętem kółku „Handwerkerverein". Oczywiście, nikt im w tem nie przeszkadzał. Każdemu jednak nasuwało się na myśl, jak by to było w Niemczech, gdyby nawiązując do swych uczuć narodowych urządzali coś podobnego Polacy. Humorystyka!

Zamknięcie fabryki. Od dawna chodziły posępne wieści o zamierzonem zawieszeniu robót w fabryce porcelany. Obecnie stało się to faktem dokonanym: 284 ludzi pozostało bez pracy. Pozostało czynnych 116 prawie wyłącznie rzemieślników.

MORZEWO. (Rocznica wyzwolenia.) Po niedawnem zebraniu na którem na tle referatu: „Opanowanie Polski przez obce potęgi", rozważaliśmy sposoby ugruntowania niezależności gospodarczej — obchodziło Morzewo rocznicę wyzwolenia politycznego. Oczywiście, przodownictwo w obchodach takich obejmuje Towarzystwo Powstańców i Wojaków, — bo komuż przystoi bardziej dbać o ducha narodu, jak nie tym, którzy życie swe narażali, by wolność życia wszystkim zapewnić.

Obchód rozpoczął się nabożeństwem, które odprawił ks. Smoliński, sam również powstaniec. Przybył i delegat z Chodzieży i bratnie stowarzyszenia z Dziembowa, druhowie i druhny gniazdo Sokole Tow. Macierzy itp. Przybył i prezes obwodowy p. Stanek, który przeszedł przed frontem, chwaląc dzielną postawę wojacką i postawę kadry.

Dzień zakończono wieczornicą, na której komisarz obwodowy p. Stanek wygłosił przemówienie o znaczeniu tego potrójnego obchodu — pamięci Staszica i wspomnień powstania styczniowego 1863 r., i tego powstania ostatniego, — powstania wolnej Polski, — która oby w wolności zakwitła.

Okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i jej Prezydenta, wzniesiony entuzjastycznie, zakończył tę część obchodu, poczem bawiono się ochoczo i wesoło, trzeźwo a zgodnie — pod hasłem: „Wolności cześć"!

Dzień Prasy Pomorskiej.

W sobotę, dnia 6 lutego, odbędzie się w Grudziądzu **„Dzień Prasy Pomorskiej"**, połączony z dorocznym zjazdem Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

Program „Dnia Prasy Pomorskiej" jest następujący:

1. Godzina 9 rano: Nabożeństwo w kościele farnym.
2. Godzina 10—12: Doroczne walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.
3. Godzina 2—2.30 po poł.: Konferencja p. Wojewody z przedstawicielami prasy przy udziale reprezentantów samorządów powiatowych i miejskich (w sali Rady Miejskiej, Ratusz 1).
4. Godzina 5—7: Wspólny obiad.
5. Godzina 8 wiecz.: Przedstawienie w Teatrze Miejskim.
6. Godzina 10.30 wiecz.: Raut połączony z tańcami w salach hotelu „Królewski Dwór".

Dochód z „Dnia Prasy Pomorskiej" przeznaczony na wdowy i sieroty po zmarłych dziennikarzach, członkach Synd. Dziennikarzy Pomorskich.

Z Torunia.

Z Rady Miejskiej.

Zacięte walki. — Zapowiedź nowych starć. — Bez niemców niema endeckiej roboty. — Znamienne wnioski.

W środę, dnia 27. bm. odbyło się trzecie z rzędu posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek obrad załatwiono jak przy obecnej konstelacji ugrupowań dość zgodnie i sprawnie. Na sekretarza Rady wybrano w myśl propozycji Magistratu p. Krzyżanowskiego. Przyjęto do wiadomości odpowiedź Magistratu na interpelację w sprawie rozbiórki domu przy ulicy Przy Rzeźni nr. 27. Dalej, załatwiono dalsze mniej ważne punkty dotyczące umów magistrackich. Dopiero punkt ósmy, dotyczący obniżenia prowizji za incasso opłat targowych Związkowi Inwalidów ożywił nieco dyskusję. Magistrat wniosek ten uzasadniał tem, jakoby Związek Inwalidów zgodził się dobrowolnie na zniżkę. Okazało się jednak, że Związek zgodził się tylko pod presją wiceprezydenta na taką zmianę, by nie utracić zupełnie możności zarobkowania. W rezultacie wniosek ten został odrzucony, a zatem inwalidzi nadal pobierać będą 35% jak dotychczas. Nieco drażliwą już sytuację jaka wywiązała się przez to między dwoma głównymi obozami, to jest endecją, mieszczanami i niemcami z jednej strony, a NPR., PPS., i Ch. D. z drugiej strony, doprowadził prawie do niemożliwych granic wniosek Magistratu o skreślenie urzędnikom magistrackim 20% zaliczki pobranej na święta.

Endecja razem z Niemcami stanęła na stanowisku darowania urzędnikom tej zaliczki, tymczasem obóz przeciwny domagał się w myśl hasła sanacji finansów komunalnych zwrotu pobranych zaliczek przynajmniej przez urzędników wyższej kategorji do 8. klasy włącznie. Dyskusja bardzo zacięta wyraźnie wykazała, że tym razem niestety, koła zaliczające się do umiarkowanych wyraźnie uprawiają demagogję, by tylko zyskać sobie poklask urzędników. Mimo stanowczej opozycji, endecy zwyciężyli głosami niemców i dzięki nieobecności jednego radnego z N. P. R.

Tu wyraźnie okazało się, że mimo braku wyraźnej może umowy, panowie endecy idą zgodnie ręka w rękę z Niemcami jak to zresztą działo się i w byłej Radzie Miejskiej. Panowie Niemcy byli wobec endeków tak dalece lojalni, że gdy zanosiło się na opozycję ze strony PPS. przy uchwaleniu subwencji na budowę Domu Akademickiego w Poznaniu, głosowali za większością.

Jak można było się spodziewać, po uchwaleniu zaliczki dla urzędników, koło radzieckie wniosło o udzielenie zapomogi dla robotników. Tu jednak dzięki opozycji znowu niemców z endekami, i właścicieli domów, musiał się obóz lewy zgodzić na odesłanie sprawy do rozpatrzenia przez Magistrat.

Następnie wybrano do komisji budowlanej pp. Radzińskiego, Rolewskiego, Wyrzykowskiego, Gordona, Jeziorskiego i Doelma (niemca) odrzucając głosami endeków kandydaturę fachowca p. Rogali. Z grona obywateli do tejże komisji wybrano pp. Partnella, Szumilewicza, Jarockiego, Szwarca, Błaszkiewicza, i Jeziorskiego. Do Kuratorjum Kasy Oszczędności wybrano z łona rady pp. Hejnowicza, i Polewskiego, z grona obywateli p. Januszkiewicza.

Ogromnie wiele wrzawy narobił nagły wniosek klubu N. P. R. w sprawie Ochronki Miejskiej, spowodowany przez notatkę „Dziennika Bydgoskiego", piętnującą anormalne stosunki w tej instytucji. Podczas odczytania odnośnej notatki, odezwały się okrzyki „hańba" „wstyd" itp. W rezultacie wybrano po myśli wniosku komisję doraźną, składającą się z pp. Bucholca, Gordona i radnej Domańskiej, która zbadać ma stosunki te i zareferać radzie. Kilka dalszych wniosków załatwiono prędko, poczem przystąpiono do tajnego posiedzenia. Podpadająco zgodna współpraca Niemców z endecją — bez komentarzy.

GRABOWO, pow. Kościerzyna. Dnia 24. bm. odbyło się walne roczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Na zebranie stawił się podoficer instrukcyjny Kowalewski z Kartuz. Zebranie zagaił prezes druh Fresa, zdając w krótkości sprawozdanie z pracy organizacyjnej w ubiegłym roku. Po przyjęciu sprawozdania z działalności towarzystwa, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Przewodniczącym wyborów wybrano podof. Kowalewskiego, sekretarzem drh. Waldocha, ławnikami Kostucha i Rogalewskiego. Wybrano zarząd w następującym składzie: prezes druh Waldoch, nauczyciel z Grabówka, zastępca Kośnik Bronisław, sekr. A Kośnik, zast. sekr. Treda Augustyn z Grabowca, skarbnik druh Barzowski Klemens, z Grabowskiej Huty, komendant drh. Freda Leon z Grabowskiej Huty; ławnikami: 1) Freda Józef z Grabowa, 2) Korda Franciszek z Grabówka, 3) Borzyszkowski Alojzy z Grabówka. Zebranie zakończono zabawą, na której bawiono się do późnej nocy.

LUZINO. (Z życia Powstańców.) Dnia 17. bm. odbyło się w lokalu p. Miołki roczne walne zebranie tut. Tow. Powstańców i Wojaków im. Tadeusza Kościuszki. Zebranie zagaił prezes towarzystwa o godzinie 16 w obecności 53 członków. Po przyjęciu sprawozdanie z działalności towarzystwa w roku ubiegłym, przystąpiono do wyboru nowego zarządu do którego weszli następujący druhowie: Ciołk Paweł prezes, Zalewski Paweł zastępca, Lewiński Bronisław sekretarz i bibljotekarz, Wróbel Teofil zastępca sekretarza, Szwaba Jan skarbnik, Lewiński Stefan referent oświatowy, Kozłowski Jan, Magulski Jan, Czerwiński Augustyn ławnikami, Konwiński Sylwester i Radtke — komisja rewizyjna. Komendantem został jednogłośnie wybrany dh. Piotrowski Stanisław, kawaler krzyża „Virtuti Militari" zast. komendanta druh Wojewski Józef. Po wyborze wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos druh Miołk Paweł, Labuda, Konwiński i Wilkosz. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty".

Ponieważ obecny zarząd został wybrany większością głosów, świadczy to o wielkiem zaufaniu ze strony członków, również nawzajem wszyscy są ze siebie zadowoleni. Zarząd zabrał się zaraz do pracy i dnia 10. lutego br. urządza obchód wkroczenia Wojsk Polskich, połączony z różnemi niespodziankami i odegraniem sztuki teatralnej. Spodziewać się należy, że tut. obywatele wezmą jaknajliczniejszy udział w obchodzie.

Zjazd Zrzeszeń Prawniczych w Warszawie.

Ukończył obrady w Warszawie zjazd zrzeszeń prawniczych, uchwalając szereg wniosków, z których jako najważniejsze, wymienić należy następujące:

Przygotowanie do zawodu sędziowskiego winno być pogłębiane przez organizowanie obowiązkowych seminarjów podczas trwania aplikacji; aplikantów nie powinno się zatrudniać pracą kancelaryjną, natomiast powinno się ich zaznajamiać z czynnościami sędziego i prokuratora i dążyć do wytwarzania bliższego kontaktu między aplikantami a sędziami i prokuratorami.

Zjazd wypowiedział się za 4-letnią aplikacją adwokacką, przyczem dwa lata winny być przeznaczone na aplikację sądową i dwa na adwokacką.

Pozatem zjazd domagał się odpowiedniej zmiany przepisów prawa pruskiego, obowiązującego jeszcze w b. dzielnicy pruskiej, a zamykającego kobietom dostęp do adwokatury.

HUMOR.

— Spiesz się, Fredku, z wykończeniem zadań, i pamiętaj, że człowiek jest stworzony do pracy na ziemi.

— To ja wolę zostać marynarzem.

Gotujcie na gazie

przybywajcie licznie na bezpłatne pokazy racjonalnego gotowania na gazie
co czwartki o g. 6-ej, Jagiellońska 14
a nauczycie się gotować smacznie, tanio i szybko.

KRONIKA.

Bydgoszcz, dnia 1 lutego 1926 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Brygidy, Ignacego.
Jutro we wtorek Oczyszczenie N. M. P.
Wschód słońca o godzinie 7.45.
Zachód słońca o godzinie 4.43.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 1. 2. br. do środy 3. 2. br. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich.
2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

Od środy 3. 2. br. do poniedziałku 8. 2. br. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

(26908) **Wypożyczalnia Książek Lektora** ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

Bibljoteka Ludowa, (ul. Jana Kazimierza 9.) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13. i 17—19, nadto dla dzieci i młodzieży we wtorki i soboty od godz. 15—17.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku gmach dawnej Kasy Oszczędności, otwarte codziennie od godz. 9-ej do 3-ciej po południu.

BIBLJOTEKA CZYTELNI DLA KOBIET, jest otwartą i znajduje się przy ul. Krasińskiego 14. Książki wydaje się w poniedziałki i czwartki od godziny 4 do 6-ej.

Teatr Miejski.

Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek wieczorem ostatnia nowość, operetka Waltera Kollo **„Błękitna krew"**, której premjera budzi duże zainteresowanie. Pełna humoru i niespodzianek, o wysoce komicznych sytuacjach akcja, zręczna i melodyjna muzyka i dużo ewolucji tanecznych i baletowych składają całość, tętniącą iście karnawałowym humorem.

Jutro we wtorek po poł. o godz. 3.30 (ceny zniżone) natchniona opera Pucciniego **„Madame Butterfly"** w idealnym kwartecie wykonawczym pań. Wieczorem po raz drugi kapitalnie wesoła **„Błękitna krew".** Jest to ostatnie przedstawienie kadencji muzycznej.

Teatr Popularny

(w ogrodzie Patzera).

Dziś w poniedziałek przedstawienie **garnizonowe.**

Jutro we wtorek 2 przedstawienia. Po poł. o godz. 3.30 po cenach zniżonych **„Zażarty automobilista",** krotochwila w 3 aktach O. Kratra.

Wieczorem o godz. 8 znakomity wodewil ze śpiewami i tańcami **„Na poddaszu"** w 5 aktach przez T. P.

W środę po raz drugi **„Zażarty automobilista",** krotochwila w 3 aktach.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Bydgoskiej p. N. Gieryna. plac Teatralny 3, telefon nr. 345 i wieczorem przy kasie teatru.

Teatr dobrze ogrzany.

— OD REDAKCJI. Z powodu święta N. M. P. Gromnicznej numer następny ukaże się w środę w południe.

— **Srebrne gody** obchodzą dnia 3 lutego br. Jan Karwecki ze swą małżonką Teodozją z Jędrzyńskich. Na intencję Jubilatów odbędzie się o godz. 8.30 rano msza św. w kościele św. Trójcy. Przy tej okazji życzy Jubilatom „Ad multos annos" — Redakcja.

— **Przypominamy, że wesoła i elegancka „czarna kawa"** Alliance Française odbędzie się jutro we wtorek 2 lutego pod Orłem. Początek o godz. 8-mej wieczorem.

— **Walne zebranie członków Tow. Miłośników m. Bydgoszczy i jego okolic** odbędzie się dnia 3-go lutego (tj. w środę) o godz. 8 wieczorem w auli gimnazjum Humanistycznego (Grodzka nr. 11).

— **Kościół Klarysek.** Rodzicom i opiekunom podaje się do wiadomości następujący porządek nabożeństw szkolnych obowiązujących od dnia 2 bm.:

1) O godz. 8.30 dla gimn. Humanistycznego;
2) o godz. 9.30 dla gimn. Klasycznego i matematycznego;
3) o godz. 10.30 dla szkół wydziałowych;
4) o godz. 11.30 dla szkoły handlowej i gimn. prywatnego.

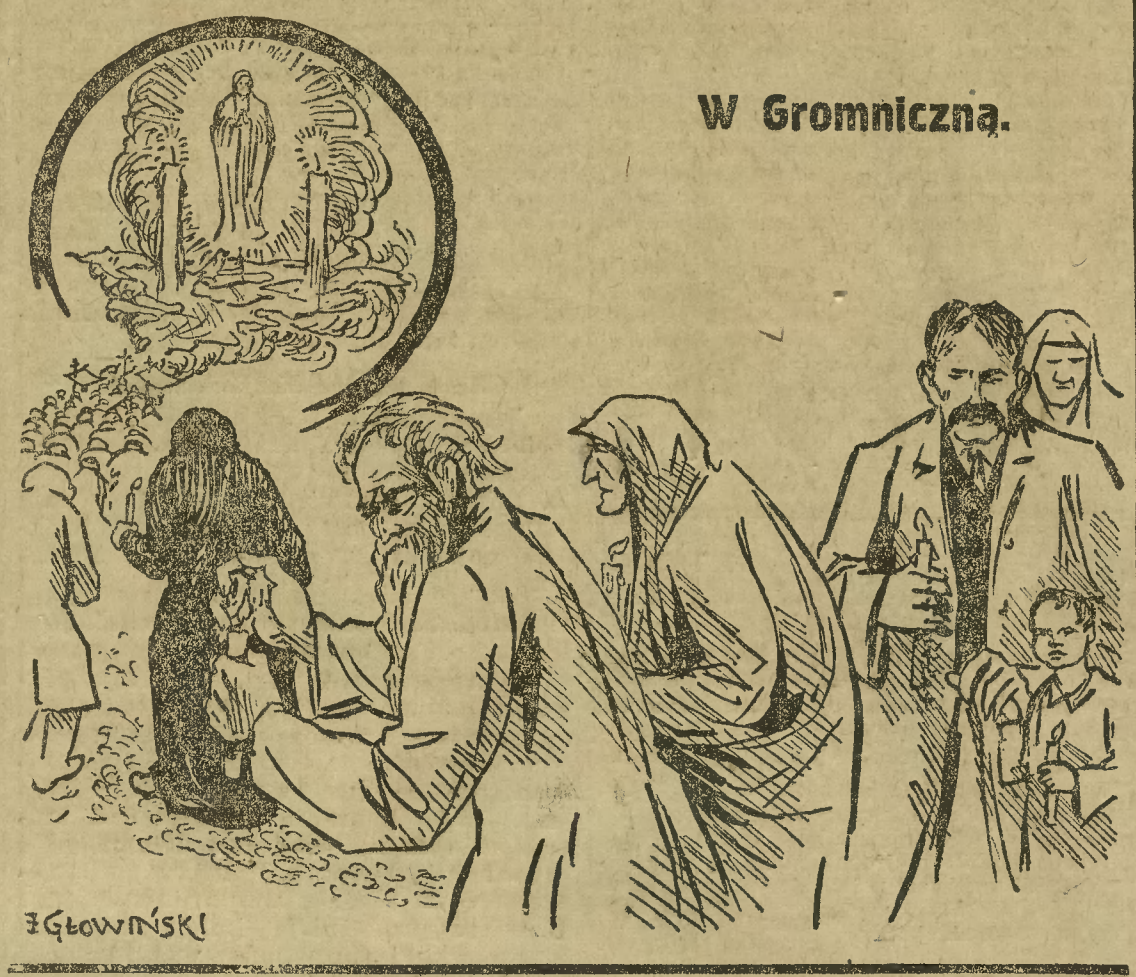

Niedzielny koncert symfoniczny na bezrobotnych

wypadł wprost nadzwyczajnie. Już długo przed 12-tą godziną tłumy osób, chcących być na koncercie, wypełniło westybul kasowy, dobijając się o bilety. Niestety kasa była jedną tylko i nie mogła dać sobie rady z naporem kupujących. Wiele osób, nie mogąc się do kasy docisnąć, opuściło Teatr. Wytrzymalsi zaś, o ile los postawił ich na szarym końcu ogonka, dowiedzieli się po całogodzinnem wystawaniu, że bilety wysprzedane.

Wskutek tego koncert zaczął się z półgodzinnem opóźnieniem. Towarzystwo bydgoskie stawiło się w komplecie. Wynik kasowy, z uwzględnieniem bardzo niskich cen, był nadzwyczajny. Sama sprzedaż programów przez panie, które się tego podjęły, przyniosła przeszło 100 złotych. Dokładny wynik kasowy z recenzją artystyczną, podamy w następnym numerze.

„Dzień Zaduszny w Katedrze na Wawelu"

olbrzymie, wspaniałe płótno prof. Wodzinowskiego zostało już ustawione w auli Gimnazjum Klasycznego na Placu Wolności, a jutro przed południem nastąpi otwarcie wystawy, na której są wystawione i inne prace tego artysty.

Czytelników naszych gorąco zachęcamy do zwiedzenia tej wystawy. „Dzień Zaduszny" jest malowidłem o Matejkowskim pokroju. Jest tam i „Szlifierz" Wodzinowskiego, jedna z najlepszych i najbardziej frapujących prac tego zasłużonego malarza.

„Dzień Zaduszny na Wawelu", jak wiadomo, zostaje zakupiony dla sali obrad gmachu sejmowego.

—Z niedzieli. Wczorajsza niedziela jako Starozapustna przeszła według swej nazwy tradycyjnie. Zapusty odprawiali w wielu miejscach i towarzystwach. Ba, czyż karnawał obszedłby się bez balików i choćby najskromniejszych maskarad, lecz sama niedziela przeszła bez szczególniejszych wydarzeń w naszem mieście. Pogoda jesienna, aczkolwiek bez deszczu, pozwoliła niejednemu skorzystać z przechadzki po deptaku Gdańskiej ulicy, wieczorem zaś udać się bez parasola i kaloszy do kin, teatru, na zabawy lub inne wieczorki towarzyskie. To też na sali „Strzelnicy" na popisie „Sokoła" Rupienica, było pełniusieńko, podziwiano sprężystość chłopców rupienickich, jeno wybór sztuczki jak „Miłość i zazdrość" o podłożu erotycznem był niestosowny; dla tow. sportow. nadają się utwory o treści partjotycznej, zdrowej, ostatecznie komedyjka z podlewką humoru. Na sali mimo to panował nastrój uroczysty. U Patzera Tow. śpiewacze „Moniuszko" bawiło gości, przybyłych na zabawę urządzoną w celu zaopatrzenia parafję w fundusz na odmalowanie wnętrza kościoła św. Trójcy. Zabawa udała się, publiczności jednak było niewiele. Zysk będzie pewnie nieznaczny. Bawiono się na wielu innych salach, boć niedziela była starozapustana, tylko, że to już nie taki hucznie i buńczucznie, jak w inne karnawały. Dla skromnych i obliczonych jednostek i rodzin stały otworem kina. Wszystkie więc były licznie nawiedzane. Kino Kristal naprzykład ściągnął do siebie publiczność, która już od trzech dni słyszała od miłośników filmu o dramacie ostatnio tam wyświetlanym pt. „W imieniu cara" czyli „Kto jest ojcem". Ten obraz zaintrygował całą Bydgoszcz. Niemniej cieszyły się i inne kino teatry, gdzie w jednym podziwiano rzecz „Przed bitwą" a w innym Pata i Patachona.

— Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1) Wprowadzenie w urząd nowego radnego p. Mateckiego; 2) Wybór Komisji Weryfikacyjnej, składającej się z 7 osób; 3) Magistrat wnosi o zgodę na wydatkowanie kwoty 2.500 zł. umieszczonej w budżecie nadzwyczajnym budow. naziemnego na rok 1926; 4) Magistrat wnosi o zaakceptowanie swej uchwały z dnia 20 stycznia br., dot. zaciąknięcia pożyczki w sumie 50.000 zł. z Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego na automobilizację Straży Pożarnej. Jednocześnie Magistrat wnosi o upoważnienie do rozchodowania sum z budżetu nadzwyczajnego na rok 1926; 5) Magistrat wnosi o dokonanie wyboru Komisji Parytetowej przy Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy stosownie do wskazówek, zawartych w załączonym do wniosku okólniku p. Wojewody; 6) Magistrat wnosi o przychylenie się do następującej uchwały Magistratu z dnia 2 11. 25 r. Magistrat uchwala taryfę opłat administracyjnych, ogłoszoną w Orędowniku Urzędowym m. Bydgoszczy nr. 23/25 z dnia 10 października 1925 r. i uchwala pobierać opłaty według nowej taryfy; 7) Ogólne.

— Przykład do naśladowania. Rzemieślnicy i robotnicy wraz z kierownictwem Młynów Bydgoskich złożyli w naszej redakcji 33 zł. i 35 gr. na bezrobotnych jako pierwszą ratę swego dobrowolnego podatku. Mają oni podobne kwoty składać każdego tygodnia.

Czyż to nie piękny przykład? Niech naśladownictwo on znajdzie, a napewno tej masie bezrobotnych łatwiej będzie przetrwać ten okres zimowy.

— Herbatka płatna po pierwszym.. Na tak miłe zaproszenie Tow. Przyjaciół Domu św. Józefa im. gen. Hallera... że bilety wstępu mogą być płatne ewentualnie po pierwszym spieszono tłumnie ubiegłej soboty do hotelu pod Orłem na herbatkę z tańcami. Wszyscy bawili się znakomicie i każdy był zadowolony. Tańce znakomicie prowadził dr. Mehrebecki. Dawno nie widzieliśmy takiego mazura, jak ubiegłej soboty. Doskonale się spisali wychowankowie szkoły oficerskiej zaś z pań oklaskiwano starą dobrą szkołę p. Łaganowskiej, która zawstydzała w mazurze młodsze panie.

— Zamknięcie ul. Glinki dla ruchu wozowego i samochodowego. Z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych na ul. Glinki, wymieniona ulica na odcinku między ul. Sieradzką i Ujejskiego jest zamknięta dla ruchu wozowego i samochodowego.

— Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz-Szwederowo. Uroczyste zebranie i wręczenie dyplomów członkom honorowym odbędzie się we wtorek, dnia 2 lutego br. o godz. 13-tej w południe w sali „Ogniska", ul. Jagiellońska 71. Zjawienie się wszystkich członków obowiązkowe.

— Komitet niesienia pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym zwraca się z usilną prośbą tak do instytucji prywatnych jak i państwowych o zgłaszanie wolnych miejsc (posad) do sekretarjatu komitetu, znajdującego się przy ul. Jagiellońskiej 56, który udziela wszelkich informacji co do kwalifikacji poszczególnych członków.

— Odczyt o Staszicu. Z inicjatywy Tow. Krajoznawczego odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wieczorem w gimn. im. Kopernika odczyt o Staszicu, który wygłosi prof. J. Wolf. Wstęp dla członków bezpłatny, o dla gości 50 groszy.

— Klub Sportowy „Polonja" urządza dziś w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska zabawę karnawałową z licznemi niespodziankami, m. i. będą: ładnie udekorowana sala, efekty świetlne, walka konfetti itp., przytem wstęp na zabawą niedrogi, że spodziewać się należy licznego udziału gości i sympatyków klubu.

— Panika w Bydgoszczy. Od soboty publiczność gromadzi się przed wystawą firmy Czarnowski i Lewandowski przy ul. Długiej 30, gdzie rozpoczął się biały tydzień i trwać będzie do 8-go lutego br.

Roczne walne zebranie Tow. Przemysłowców.

W piątek, dnia 29 stycznia odbyło się w Ognisku roczne walne zebranie Towarzystwa Przemysłowego. Do czasu wyboru nowego zarządu przewodniczył zebraniu prezes honorowy p. Sosnowski. Zebranie rozpoczęto od sprawozdania członków zarządu, które wykazywało, że jeżeli mówić można o pewnego rodzaju osłabieniu życia towarzyskiego, to w pierwszym rzędzie winni są temu członkowie. W sprawozdaniu swem, zwłaszcza sekretarz towarzystwa podniósł opieszałość członków, dzięki której dużo zebrań nie doszło do skutku, a zamówieni referenci musieli referaty swe odłożyć.

Podczas wyboru nowego zarządu obecni na sali przyrzekli poprawę i spodziewać się należy że przyrzeczenia swego dotrzymają, zwłaszcza że nawoływał do gorliwości sam prezes honorowy p. Sosnowski. Same wybory zarządu dały następujące wyniki: Ignacy Kurdelski prezes, Józef Sporny zastępca, Mamach Adolf sekretarz, Fiołka Wojciech zast. sekr., Gębicki Roman skarbnik, Ganasiński i Zieliński rewizorzy kasy, Kaszubowski Jan bibljotekarz, Barche Franciszek zast. biblj., Nijakowski chorąży, Wojciechowski i Zieliński podchorążowie, Bloch i Sperkowski ławnicy.

Po złożeniu życzeń wyłoniła się szersza dyskusja nad sprawą stworzenia centralnego Związku Towarzystw Rzemieślniczych we Warszawie. W końcu upoważniono zarząd do kontynuowania dotychczasowych kroków. Rzeczową dyskusję w tej sprawie prowadzili pp. Mazgaj, dwukrotnie, Sporny, Fiołka itd.

Następnie przemawiali pp. Fiołka, Mazgaj, Kurdelski, Lewandowicz i red. Sokołowski, omawiając sprawę takiej organizacji, któraby zdołała wchłonąć w siebie wszystkie zawody i organizacje zawodowe rzemieślników bez względu na przynależność do danego fachu.

Całość zebrania robiła bardzo dodatnie wrażenie i spodziewać się należy, że tak, jak to już podniósł zasłużony prezes p. Kurdelski, praca w nowym roku w Tow. Przemysłowem będzie ożywiona i owiana duchem przysłużenia się stanowi rzemieślniczemu w myśl dyrektyw wczoraj na zebraniu uczczono przewodnika rzemieślników, wielkiego Polaka Stanisława Staszica.

Na wieczorze z tańcami na rzecz Internatu Kresowego w Bydgoszczy, mającym się odbyć w dniu 6 lutego br. w salach hotelu pod Orłem podjęli się łaskawie roli gospodyń i gospodarzy i tak:

Panie:

Józefowa Olkiewiczowa, Rajmundowa Brzozowska, Edwardowa Bielska, Mieczysławowa Chłapowska, Władysławowa Chmielewska, Henrykowa, Dąbrowska, starościna Dietlowa, Zygmuntowa Dziembowska, Tadeuszowa hr. Dzieduszycka, Juljuszowa Dovoyno Sylwestrowiczowa, Aleksandrowa Ehrbarowa, Tadeuszowa Falewiczowa, Władysławowa hr. Grabowska, Eugenjuszowa hr. Grabowska, Konstantowa Gozimirska, Witoldowa Górska, Wiktorowa bar. Helmersen, Władysławowa Hordyńska, Tadeuszowa Janicka, Władysławowa Kużajowa, Tomaszowa Komierowska, Rudolfowa Krahlowa, Andrzejowa Kutwieciowa, Stanisławowa hr. Kwilecka, pułkownikowa Łukoska, Władysławowa Mazaraki, Janowa Maciaszkowa, Kazimierzowa Mazgajowa, Władysławowa Mieczkowska, Tadeuszowa hr. Morstin, Rejnholdowa bar. Neuhoff-Ley, starościna Niesiołowska, Neta Orpiszewska, Tadeuszowa hr. Ostrowska, Tytusowa hr. Podoska, Edwardowa hr. Ponińska, Bronisławowa Potocka, Wojciechowa hr. Pusłowska, Leonja Prądzyńska, Lucjanowa Prądzyńska, Pawłowa Rubenau, Jerzowa Rupniewska, Adamowa Grzymało-Siedlecka, Bolesławowa Siemiątkowska, Witoldowa Skalska, prezydentowa Śliwińska, Stanisławowa Stamirowska, Ludwikowa Stojowska, Włodzimierzowa Stulgińska, Tadeuszowa Szubertowa, Józefowa Taczanowska Bolesławowa Waśkiewiczowa, Anton. Weynerowska, Teofil. Wdziękońska, Kazimierzowa Wołłodkowiczowa, Czesławowa Wiecka, Janowa Woykowa, ministrowa Wybicka, Kazimierzowa Zdziechowska, Józefowa Zielińska. (C. d. n.)

Nieprawda nie stanie się prawdą

choćby się ją sto razy powtarzało. Oto sąd nasz o wspólnej wielkiej deklaracji, którą ogłosiły kluby radzieckie N. P. R. i Komitetu Kulturalno-Gospodarczego o przebiegu znanych wypadków w związku z wyborami do prezydjum Rady Miejskiej w Bydgoszczy. Z tego, cośmy dotychczas powiedzieli, ani słowa ująć nie możemy, a przy okazji jeszcze coś dodamy. W kłótnie nadal wdawać się nie będziemy. Najprzód dlatego, że to Czytelnikom się brzydzi, a powtóre dlatego, że już nie mamy po temu powodu. Wczorajsza wygrana nasza na zjeździe wojewódzkim Ch. Dem. i porażka zupełna posła Adama Piotrowskiego obrońcy endeków, przekonuje nas, że zajadłe ataki endecji na nas na ludziach rozważnych i uczciwych nie zrobiły wrażenia.

To nam wystarczy.

Oskar Meyer
właśc.: J. Jasieński & F. Zeller.
Specjalny skład okularów
Bydgoszcz, ulica Gdańska 15.
Fachowa obsługa i sumienne wykonanie recept lekarskich. (2008

— **Wieczorek koleżeński** połączony z rozdaniem nagród i różnemi niespodziankami urządza 2 bm. o godz. 5 wieczorem K. S. „Astorja" w Kantynie Kolejowej. Komitet zabawowy zaprasza wszystkich znajomych i sympatyków przyrzekając, że wszyscy goście zabawią się mile.

—**Zabawę karnawałową** urządza Grono Teatralne „Jedność" jutro we wtorek 2 bm. w salach Patzera. Początek o godz. 5-tej wieczorem. Przygrywać będzie własna orkiestra grona pod kierownictwem p. Mieczysława Krygiera. Komitet zabawowy przygotował wiele niespodzianek dla gości. Wstęp dla pań 1 a dla panów 1.50 zł. Maski mile widziane. Zarząd.

— **Bal karnawałowy.** Przypominamy w ostatniej chwili, że Związek Niższych Pracowników Poczt, T i T. urządza bal karnawałowy 2-go bm. o godz. 5-tej w Strzelnicy. Strój dowolny, lecz orkiestra doborowa. Program barzo urozmaicony da gościom możność ubawienia się do syta.

— **Związek Cywilnych Niewidomych** podaje do wiadomości członkom, iż zebranie plenarne odbędzie się w środę, 3 bm. o godz. 5-tej w biurze przy ul. Gdańskiej 41. Ze względu na bardzo ważne sprawy, obecność wszystkich członków konieczna. Goście mile widziani. **Zarząd.**

— **Podręcznik dla Inwalidów.** Nakładem Związku Inwalidów Wojennych wyszedł z druku podręcznik dla Inwalidów zawierający w treści porady i wskazówki w sprawach inwalidów, dotyczące w szczególności spraw rewizyjnych, odwołań od orzeczeń komisyj rewizyjnych, przedkładania władzom dowodów związku cierpienia kalectwa za służbę wojskową leczenie i doleczanie inwalidów w szpitalach i uzdrojowiskach, protezowania, itd.

Podręcznik ten w cenie 3.50 zł. za sztukę, wraz z przesyłką jest do nabycia w Wojewódzkim Zarządzie Związku Inwalidów Wojennych Lwów, ul. Ossolińskich 11, I. p.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** W ub. sobotę przy budowie domu na ulicy Mazowieckiej 3 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć jednego murarza. Przy wciąganiu belek na piętro jedna z nich usunęła się i spadła na głowę murarzowi Franciszkowi Smaruja, zabijając go na miejscu.

— **Co się dzieje z zegarem na kościele Klarysek?** Przed kilku dniami zegar na kościele Klarysek mimo, że nie chodził, wieczorem był stale oświetlony. Od czasu kiedy go na nowo uruchomiono, światło wieczorne nie pali się, tak, że przechodnie muszą wysilać wzrok, by ujrzeć która godzina. Może by tak władze, od których to zależy, naprawiły ten błąd i na przyszłość oszczędziły mieszkańcom psucie wzroku.

— **Gniazdo Sokoła Bydgoszcz IV** urządza dnia 6-go lutego br. w salach Rzeźni Miejskiej, bal maskowy dla sportowców z urozmaiconemi niespodziankami. Jako nowość, zobaczymy tańce z oswojonym niedźwiedziem. Czysty zysk przeznacza się na cele oświatowe gniazda bielawskiego. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Kronika policyjna.

— **Aresztowano** w sobotę i niedzielę 2 złodziei, 7 pijaków, 2 włóczęgów i 3 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

— **Kradzież pasa transmisyjnego.** Właściciel tartaku Ryszard Meyer ul. Fordońska 60, doniósł policji o kradzieży pasa transmisyjnego 7 i pół metra długości, 11 centymetrów szerokości i 6 milimetrów grubości, wartości 150 zł.

Kto to?

— **Kradzież bielizny.** Z mieszkania Zofji Mikołajczak, ul. Królowej Jadwigi 13, skradziono bieliznę i kasetkę srebrną do biżuterji, łącznej wartości 130 złotych.

— **Sprzeniewierzenie.** Na szkodę Erna Zülke zamieszkałego przy ul. Kossaka 116 sprzeniewierzono 100 zł. Sprawca sprzeniewierzenia znany jest policji.

— **Echa aresztowania defraudanta.** Przed kilku dniami policja aresztowała Jana Kreczkowskiego, który zdefraudował większą sumę pieniędzy w magistracie miasta Dubna. Ekspozytura policji śledczej donosi nam iż sprawę tę wyśledził i przekazał policji do ostatecznego załatwienia detektyw prywatny p. Eisner, zam. przy ul. Gdańskiej 38.

Program w kinach.

— **W imieniu cara** dziś ukaże się na ekranie kina Kristal po raz ostatni z bogatym nadprogramem. Jutro „Ten, który zwycięża", potężny dramat amerykański i „Miłość na drożdżach" wesoła komedja.

— **Kino Marysieńka** jutro w święto po raz ostatni wyświetla pełnowartościowy pod każdym względem dramat pt. „Przed bitwą", będący świetnem przeistoczeniem znanej powieści Klaudjusza Farrier'a „Veille d'Armes". Wśród pełnym znaczeniu artystów filmowych, z wielkiem prawdopodobieństwem kreujących swe role powyższego arcydzieła, najzaszczytniejsze miejsce zajmuje czarodziejsko miła rosjanka Nina Vanna.

— **Z kina Nowości.** Wieczór nieustannego śmiechu stanowi program w kinie „Nowości", który się składa z wyświetlanej po raz pierwszy w Polsce ze znanym genjalnym bohaterem-komikiem Harold Lloydem w roli głównej pt. „Pan dyktator to ja" oraz „Nic bój się, bo ja sam w strachu" w 8 aktach. Zalety techniczne i artystyczne obrazu stawiają go w rzędzie pierwszorzędnych tworów sztuki kinematograficznej, a bezustanne salwy śmiechu, świadczą dostatecznie o wartości tego obrazu. Wszyscy do kina „Nowości" pośpieszmy, bo doprawdy warto.

Odznaczenie Paderewskiego.

Paryż, 31. 1. (PAT.) Ukazał się dekret zatwierdzający wybór Paderewskiego na członka zagranicznego francuskiej akademji sztuk pięknych.

Dymisja wojewody Bilskiego nie przyjęta.

Warszawa, 31. 1. (PAT.) P. minister spraw wewn odmówił prośbie p. wojewody śląskiego Bilskiego o spowodowanie zwolnienia go ze stanowiska wojewody śląskiego. Dnia 30 b. m. p. wojewoda powrócił do Katowic.

Izba handlowa polsko-sowiecka.

Warszawa, 31. 1. (PAT.) Dnia 31 stycznia r. b. o godz. 12 w południe w lokalu Związku Hut w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie izby handlowej Polski i związku socjalistycznych republik rad. W zebraniu wziął udział szereg zaproszonych osób ze świata oficjalnego, przemysłowego i handlowego. Posiedzenie zagaił prezes izby prof. Antoni Ponikowski, były prezes Rady Ministrów. Dyrektor Słabiszewski wygłosił krótki referat o celach izby.

Bolszewicy budują łodzie podwodne.

Tallin, 31. 1. (PAT.) Donoszą z Moskwy, że komitet wykonawczy Z. S. S. R. postanowił przystąpić w najkrótszym czasie do budowy 25 łodzi podwodnych o łącznym tonnażu 7[illegible]0 tonn. Łodzie te są przeznaczone do obrony Leningradu.

Z ostatniej chwili.

„Wesoła Muza" w kozie.

Za obrazę pana Witosa.

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł.) P. Kazimierz Brzeski, redaktor jednodniówki p. t. „Wesoła Muza", skazany został przez sądy we wszystkich trzech instancjach na karę dwutygodniowego aresztu za obrazę p. Witosa. P. Prezydent Rzplitej odrzucił prośbę o ułaskawienie.

Poseł Wielowieyski idzie do Berlina?

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł.) Krążą pogłoski o mającej nastąpić nominacji p. Wielowieyskiego, dotychczasowego przedstawiciela Rzplitej w Bukareszcie posłem polskim w Berlinie.

Ofiara gospodarki bankowej.

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł.) Odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Tadeusz Wyganowski, stryjeczny brat b. minstra sprawiedliwości. Powodem samobójstwa jest niewypłacenie większej gotówki przez bank, który się zachwiał.

Kolejarze bronią się przed redukcją kilometrowego.

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł.) Na zebraniu członków drużyn konduktorskich rozpatrywano wniosek ministra kolei w sprawie obniżenia o 65 do 70 % t. zw. kilometrowego dla maszynistów o konduktorów. Zebranie przeszło nad projektem tym do porządku dziennego i wysunęło własny, redukujący kilometrowe o 25 %. Od uwzględnienia tego projektu uzależniają kolejarze swoje stanowisko i sprawność w funkcjonowaniu ruchu kolejowego.

Spłonęły wojskowe magazyny słomy.

W Górze Kalwarji spłonęły magazyny wojskowe z paszą dla koni. Spłonęło 80 000 kg. słomy, oraz stajnia ze 130 koniami.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW

Walne zebranie Koła Kobiet Chrześc. Demokracji, odbędzie się we wtorek, (święto Matki Boskiej Gromnicznej) o godz. 5. popoł. w Ognisku ul. Jagiellońska 71. O liczny udział członkiń i przez nie zaproszonych gości uprasza **Zarząd.**

2470a) **Walne zebranie Tow. Kobiet pracujących w handlu i konfekcji** odbędzie się w poniedziałek, dnia 1. lutego br. o godz. 7. wiecz. na sali przy kościele św. Trójcy. Zebranie zarządu o godz. 6.30. O liczne przybycie wszystkich członkiń prosi **Zarząd.**

Baczność Tow. oświatowe „Lech". Walne zebranie w poniedziałek, dnia 1 lutego o godz. 8-mej w 3 Maju przy placu Piastowskim.

2457a) **Zebranie filji krawców i krawczyń Z. Z. P.** odbędzie się w poniedziałek, wieczorem o godz. 7 w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza. Barzdo ważne sprawy. O liczny udział członków oraz gości prosi **Zarząd.**

2671a) **Związek Pracowników Kupieckich.** Zebranie zarządu w środę, dnia 3 bm. o godz. 8-mej w sekretarjacie. Komplet konieczny. **Prezes.**

2692a) **Stow. Akuszerek na m. Bydgoszcz i okolice.** Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, 3 bm. o godz. 5 po poł. w biurze lekarzy ul. Jagiellońska 29. O komplet prosi **Zarząd.**

2708a) **Członkom Koła Absolwentów M. S. H.** przypomina się, że schadzka koleżeńska odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 bm. o godz. 8 wieczorem w sali Harmonji przy ul. Marcinkowskiego 1. **Zarząd.**

2678a) **Grono Teatralne „Jedność".** Upraszam wszystkich członków którzy odebrali role, ażeby się stawili dziś w poniedziałek 1 bm. punktualnie o godz. 7 wieczorem na próbę w hotelu Francuskim, w przeciwnym razie proszę o zwrot ról. **Prezes.**

2670a) **K. S. „Astorja" Bydgoszcz** urządza dn. 2 bm. o godz. 5-tej wiecz. w Kantynie Kolejowej uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom w zawodach lekkoatletycznych, na którą to uprzejmie zaprasza się członków, ich rodziny i sympatyków.

Sokół Bydgoszcz IV. Bielawy. We wtorek dnia 2 bm. (święto M. B. G.) o godz. 4-tej po poł. odbędzie się plenarne zebranie w lokalu drh. Gończa (Rzeźnia Miejska). Z powodu bardzo ważnych spraw, przybycie wszystkich członków konieczne. **Zarząd.**

2670a) **Tow. śpiewu „Dzwon".** Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 3 bm. wiecz. o godz. 7.45 punktualnie w szkole na Okolu. Na porządku obrad różne ważne sprawy m. i. interesujący wykład i urozmaicenia. Zebranie zarządu dziś w poniedziałek wiecz. o godz. 8-ej w biurze parafjalnym. **Prezes.**

2533a) **Tow. Czeladzi Kat.** Plenarne zebranie w środę nie odbędzie się, natomiast odbędzie się w środę, dnia 10. bm. zebranie nadzwyczajne.

Baczność, Stow. Młodych Polek „Promyk". Przypominamy, że zamiast zebrań urozmaiconych urządzają oba oddziały w święto Matki Boskiej Gromnicznej wspólne przedstawienie o godz. 4. i 6.30 na sali parafjalnej, z którego czysty zysk przeznaczony na odmalowanie kościoła. Uprasza się o liczne przybycie druhen i ich rodziców. Zarazem przypominamy wspólną wieczornicę we wtorek, dnia 9. lutego w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. **Zarządy.**

2471a) **Tow. Gimn. Sokół Bydg. V. Okole Wilczak.** W środę, dnia 3. lutego br. o godz. 7. wieczorem odbędzie się plenarne zebranie w lokalu p. Kaubego 4. śluza. Zebranie zarządu odbędzie się godzinę przed zebraniem plenarnem. O liczne i punktualne stawienie się uprasza **Zarząd.**

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Bydgoszcz Fara. Zebranie plenarne we wtorek, dnia 2. lutego br. o godz. 4. popoł. na salce parafjalnej. Na porządku dziennym sprawa ćwiczeń gimnastycznych. O punktualne i liczne przybycie członków prosi **Zarząd.**

2607a) **Baczność, Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak Okole-Czyżkówko!** Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 2. lutego br. u p. Kozłowskiego, ul. Chełmińska „Złoty Róg" o godz. 5. Zebranie zarządu o godz. 4.30. Z powodu ważnych spraw, komplet członków konieczny. Sympotycy, oraz goście mile widziani. **Zarząd.**

2492a) **Związek Urzędników kolejowych: „Zrzeszenie Urzędników Niższych".** Walne roczne zebranie odbędzie się w dniu 3. lutego br. w lokalu p. Mellera, przy Placu Piastowskim o godz. 7. wieczorem. Obowiązkiem jest przybycie każdego członka. **Zarząd.**

2522a) **Baczność Tow. Czeladzi.** Zebranie plenarne w środę 3. lutego nie odbędzie się, natomiast we wtorek 2 lutego odbędzie się wieczorek familijny. O liczny udział członków z rodzinami prosi **Zarząd.**

Klub Sportowy „Polonja" przypomina członkom i zaproszonym gościom zabawę karnawałową, odbyć się mającą w dniu dzisiejszym na sali Resursy Kupieckiej. Początek o godz. 8-ej. **Zarząd.**

2435a) **Walne zebranie Polaków z Kresów Wschodnich** odbędzie się dnia 3-go lutego o godzinie 5.30 punktualnie w sali hotelu pod Orłem.

2449a) **Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz VII.** Zebranie miesięczne odbędzie się w dniu 2 lutego o godz. 3 w lokalu p. Komarnickiego, ul. Toruńska 112. Z powodu bardzo ważnych spraw, komplet konieczny. **Zarząd.**

2572a) **Tow. Uczni Handlowych.** W poniedziałek, dnia 1. lutego odbędzie się lekcja kółka śpiewaczego o godz. 8 .w sekretarjacie, ul. Mazowiecka 43. **Dyrygent.**

2581a) **Bydgoskie Towarzystwo Mandolinistów.** Dnia 4. lutego br. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w lokalu p. Formelli przy ul. Warszawskiej 13 Roczne Walne Zebranie. Wobec ważności przedmiotów obrad, uprasza się o punktualne i gremjalne stawienie się wszystkich członków. Sympatycy mile widziani. **Zarząd.**

2564a) **Tow. Gimn. Sokół Bydgoszcz Szwederowo.** Zebranie miesięczne odbędzie się w środę dnia 3. 2. br. o godz. 7.30 wieczorem w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza. Zebranie zarządu odbędzie się tegoż samego dnia o godz. 7. wieczorem. **Zarząd.**

2568a) **Tow. śpiewu „Dzwon".** Plenarne zebranie odbędzie się w środę, dnia 3. lutego o g. 7.45 punktualnie w szkole na Okolu, ul. Nowogrodzka. Na porządku obrad są ważne sprawy m. i. przyjęcie nowych członków, interesujący wykład i różne urozmaicenia. Zebranie zarządu w poniedziałek, dnia 1. lutego w biurze parafjalnem. **Prezes.**

2664a) **Bydgoskie Tow. Cyklistów.** Plenarne zebranie odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godz. 8 wiecz. na sali zebrań u p. Baeckera. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. **Sekretarz.**

Zebranie Zarządu Okręgowego Chrz. Zjedn. Zawodowego, odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 II br. w sekretarjacie, ul. Poznańska 4 wiecz. o godz. 7-mej. Ważne sprawy.

(—) **K. Kałdowski,** prezes okręg.

Bank Polski płacił dzisiaj za:

dolary amerykańskie	7,26
funty szterlingów	35,38
franki szwajcerskie	140 30
franki francuskie	27 37
gudeny gdańskie	140,39
marki niemieckie	173,20

NOTOWANIA POZNAŃSKIE.

Poznań, dnia 30. I. 1926 r.

15% pożyczka kolejowa ser. I	120—125
5% pożyczka konwersyjna	43,50
Pożycka konwers. złota	467,20-469,025
6% listy dolarowe	64—64,25
Kw. Pot.	1,90
Przemysł.	0,56
Sp. Zar.	4,—
Brow. Krot.	1,—
C. Roln.	0,56
Herl. Viel.	2,70

MARYSIEŃKA Początek 6.45 i 8.45 • W święto 3.30 | **PRZED BITWĄ** (Veille d' Armes) 2681)
Genjalny utwór filmowy francuskiej produkcji podług powieści **CLAUDE FARRERE'A**
W roli głównej **NINA VANNA** — ideał aktora filmowego.
Uwaga: Kupony ulgowe, drukowane w „Kinoma i Nowości Filmowe" od dnia dzisiejszego na przyszłość honorowane nie będą.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Położenie i rozwój przemysłu bydgoskiego w r. 1925 w cyfrach.

(Dokończenie.)

13 tartaków, posiadające jako siłę zapędową maszyny parowe, są w stanie przetrzeć 250 000 m³ drzewa okrągłego. W roku 1925 przetarto 94 000 m³ drzewa, zatrudniając wiosną 772 robotników, a jesienią 554.

Jedno przedsiębiorstwo bydgoskie buduje statki wodne. Zatrudnia 7 ludzi. Przedsiębiorstwo jest zdolne normalnie wybudować 20 nowych oraz wyreperować 60 starych statków (berlinek). Przedsiębiorstwo istnieje od roku 1911. W ciągu roku 1925 wyremontowano 7 berlinek.

7 przedsiębiorstw produkuje pojazdy, wozy robocze, drobne wyroby drzewne i posiada jako siłę zapędową motory elektryczne, jedno przedsiębiorstwo posiada maszynę parową. Przedsiębiorstwa są w stanie wyprodukować rocznie 5 000 wozów, 5 000 wózków dziecięcych, nie licząc reparacji wozów. W roku 1925 przedsiębiorstwa zatrudniały 64 robotników. Rzeczywista produkcja jest jednak niższa.

Istnieje 5 przedsiębiorstw, wyrabiających meble. Zatrudniają one 170 robotników. W roku 1925 wyprodukowano 82 jadalni, 92 gabinetów, 103 sypialek, 14 saloników, 1800 innych sztuk mebli, oraz urządzeń sklepowych.

Różną przeróbką drzewa zajmuje się 6 przedsiębiorstw, z których 3 posiada maszyny parowe. Przedsiębiorstwa zatrudniają 450 robotników.

Istnieją 2 przedsiębiorstwa wyrobów koszykarskich, które wyprodukowały w 1925 r. 25 000 szt. różnych wyrobów.

Galanterję drzewną — zabawki, — wyrabiają 4 przedsiębiorstwa, posiadające przeważnie motory elektryczne. Normalną produkcję roczną wyraża przeróbka 450 ton drzewa. W roku 1925 przedsiębiorstwa zatrudniały średnio 82 pracowników. Rzeczywista produkcja wyraża się w następujących cyfrach: 100 000 szt. zabawek różnego rodzaju, 300 garniturów do sypialek, 300 garniturów do bufetów, cały szereg innej drobnej galanterji; wszystko to nie przewyższa 150 ton przerobionego surowca.

Przedsiębiorstwa budowy maszyn zatrudniają 500 ludzi. Wyprodukowano 25 traków, 31 gryzarek, 32 piły tamowe, 13 szlifiarek, 14 ostrzarek, 3 tokarnie, 13 heblarek, 6 strugarek oraz maszyn innego rodzaju na 2 094 kg.

Reparacjami maszyn rolniczych jest zajętych 45 ludzi. Wyreperowano 3 lokomobile, 3 młockarnie parowe oraz 1 200 raperacyj różnego rodzaju maszyn rolniczych.

Żarówek elektrycznych wyprodukowano 90 000.

Kable i przewodniki do prądu elektrycznego produkuje jedno przedsiębiorstwo, zatrudniające 288 ludzi. W roku 1925 wyprodukowano 24 milj. km. różnych przewodników. Przedsiębiorstwo posiada maszynę parową.

Produkcja artykułów do elektrycznych lamp zatrudnia 70 ludzi. Wyprodukowano 64 000 różnych części instalacyjnych do lamp.

Elektrownia zatrudnia 225 pracowników, wyprodukowano w ciągu roku 1925 — 7 096 867 klw. prądu elektrycznego; w porównaniu z rokiem 1924 orpdukcja wzrosła prawie o 50%.

Gazownia Miejska zatrudnia 128 pracowników; wyprodukowała w ciągu roku 1925 3 511 370 m³ gazu, koksu 6 613 756 kg., benzolu 50 815 kg., smoły 448 515 kg., amonjaku 17 958 kg. Przerwy w pracy w roku 1925 nie było; produkcja gazu wzmogła się o 2 000 000 m³ w porównaniu z rokiem 1924.

Wodociągi dostarczyły w roku 1925 około 3 000 mtr. kub. wody; kanalizacja odprowadziła cieczy kanałowej taką samą ilość mtr. kub. na pola irygacyjne i zatrudniają 49 pracowników.

Przedsiębiorstwa, produkujące okucia do okień, pilniki, kłódki, zawiasy zatrudniają 98 ludzi. W roku 1925 wyprodukowano 120 000 szt. różnych okuć do mebli, 4 000 haków do łóżek, 2 000 podków, 3 000 łapek na myszy, 800 umywalek, 20 000 szufelek do węgla, 25 kuchni polowych, 38 000 żabek i kłódek i 4 000 pilników.

Przedsiębiorstwa metalowe zatrudniają 508 ludzi; wyprodukowano 4 kasy ogniotwrałe i 102 wagi; przerobiono około 1 000 ton żelaza. W odlewni wyprodukowano 380 ton rozmaitych odlewów.

4 przedsiębiorstwa produkują torebki papierowe i kartony. Zatrudniają 62 ludzi. W roku 1925 przerobiono 150 000 kg. papieru.

Produkcja papieru i tektury zatrudnia 173 ludzi. W roku 1925 wyprodukowano 9 084 243 kg. różnego papieru i 210 573 kg. tektury.

Produkcja papy dachowej zatrudnia 32 ludzi, wyprodukowano 114 wagonów papy.

Jedna garbarnia zatrudnia 140 ludzi. Wygarbowano 50 000 szt. skór.

Szczotki, pędzle produkują 4 przedsiębiorstwa. W roku 1925 zatrudniano 106 robotników i wyprodukowano 70 000 szt. szczotek i pędzli.

Produkcja 7 drukarń wyraża się cyfrą 750 ton zadrukowanego papieru. Drukarnie zatrudniają 451 pracowników. W porównaniu z rokiem 1924 liczba pracowników zwiększyła się o 31.

Jak widzimy więc, przemysł bydgoski jest bardzo różnorodny i wcale pokaźny.

Fabryka gazu przemysłowego w Poznaniu.

Gazu przemysłowego używa się do obróbki metali, przez co zniża się wybitnie koszta produkcji w zakładach metalurgicznych. Ze względu jednak na to, że koszta przewozu tego gazu, sprowadzanego z Gdańska i Niemiec, są bardzo wysokie, środek ten miał w naszym przemyśle mało zastosowania. Obecnie jednak powstaje w Poznaniu nowa fabryka gazów przemysłowych, urządzona według najnowszej techniki, która rozpoczynając fabrykację w kwietniu, będzie mogła przy godzinnej produkcji 30 metr. sześc. pokryć znaczną część zapotrzebowania Wielkopolski.

Przeciw inflacji we Francji.

Paryż, 30 1. (PAT.) Ua wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych socjalista Vincent Auriol żywo krytykował projekty finansowe rządu, szczególnie projekt opłat od rachunków, który zdaniem mówcy sprzyjać będzie inflacji. Min. Doumer zabierając głos, zaznaczył na wstępie, że mówić będzie jedynie o sprawach finansowych. Pomimo pomyślnej sytuacji ekonomicznej, chwila obecna nie usposabia do optymizmu. Nie możemy — mówił minister — narażać kraju na nową zgubną inflację. Minister podkreślił konieczność zrównoważenia budżetu oraz prowadzenia polityki skarbowej na zasadzie sprawiedliwości podatkowej. Dalej minister Doumer przedstawił szczegółowo sprawę ogólnego budżetu, któryby obejmował wszystkie bez wyjątku rozchody państwa. Doumer, podobnie jak i komisja finansowa pragnie uzyskania jaknajwiększych wpływów podatkowych oraz zwalczania akcji oszukiwania skarbu przez niesumiennych płatników. Kraj — mówił minister — może liczyć na energję i stanowczość rządu. Minister przeprowadzi opodatkowanie operacyj giełdowych bez wywołania kryzysu na rynku paryskim oraz podwyższy ceny tytoniu. Rzeczą dla skarbu najważniejszą są dochody, które mogłyby jaknajszybciej wpłynąć do kasy skarbowej. Doumer, krytykując projekty podatkowe komisii, zaznaczył, że nie otrafią one dać szybkich rezultatów. — W końcu Doumer wezwał izbę, aby zapobiegła nowej inflacji.

Uwagi krytyczne do artykułów: „Nasze ubezpieczenia społeczne".

III.

O Kasach Chorych.

W obecnych czasach najwięcej bodaj utyskiwań wobec naszych ubezpieczeń społecznych słyszy się na Kasy Chorych, zwłaszcza wobec etyki i mentalności powojennej. Jeżeli spojrzymy na historyczny rozwój kas chorych, to znajdujemy kasy chorych oparte na wzajemności i obejmujące członków zawodowych już w średnim wieku, kiedy ubezpieczenia od choroby istniały w połączeniu z organizacjami zawodowemi (np. cechami itd.) Ogólne kasy chorych powstają w 17 stuleciu. Nowoczesne państwowe ubezpieczenia chorych są wynikiem obecnego ducha społecznego i mają za zadanie udzielanie wsparć. Na czele państw z nowoczesnem ubezpieczeniem społecznem kroczyła bez wątpienia rzesza niemiecka. Niemieckie prawo o ubezpieczeniu robotników podczas choroby z dnia 15. 6. 1883 jest pierwszem z wielkich praw społeczno-politycznych nowszych czasów. Na tem prawie wzorowały się ubezpieczenia społeczne innych krajów np. Austro-Węgier, Szwajcarji itd. Pierwotnie kasy chorych obejmowały tylko robotników przemysłowych; później dopiero zostały kasy chorych rozszerzone i na robotników rolnych, tak że każdy powiat na mocy §§ 231 i 320 ustawy ubezpieczeniowej niemieckiej z dnia 20. grudnia 1911 r. był zobowiązany założyć miejscową kasę chorych dla wsi. Więc do pierwotnych kas chorych miejskich dołączono osobne kasy chorych dla wsi. Kasy chorych obowiązkowe dla wsi powstawały więc dopiero po r. 1911. W Rzeczypospolitej Polskiej obowiązkowe kasy chorych zostały zaprowadzone ustawą z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby. W celu umożliwienia obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek choroby tworzy się Kasy Chorych, po jednej na każdy powiat. (§ 1.) W każdem mieście, liczącem ponad 50.000 ludności, może być tworzona za zezwoleniem Urzędu Ubezpieczeń oddzielna Kasa Chorych. Pracownicy Kolei Państwowych podlegają obowiązkowi ubezpieczeń w oddzielnych Kasach Chorych, które zostaną zorganizowane przez Rząd.

Powiatowe Kasy Chorych są zorganizowane dotąd w całości tylko w b. dzielnicy pruskiej, gdzie już dawniej były. Jeszcze niedawno rząd polski osobnem rozporządzeniem rozkazał, by do końca roku 1926 zostały wszędzie zorganizowane Powiatowe Kasy Chorych; widocznie w innych dzielnicach daleko jeszcze do realizacji ustawy z dnia 19 maja 1920. W innych dzielnicach istnieją dotąd tylko Kasy Chorych w miastach dla robotników przemysłowych i podobnych zawodów; przeważnie niema ubezpieczenia na wypadek choroby dla osób na wsi. Ustawa rozróżnia:

A. Obowiązkowo ubezpieczonych;

B. Dobrowolnie ubezpieczonych.

Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają wszystkie osoby bez różnicy płci zatrudnione na podstawie stosunku roboczego lub służbowego. Więc: robotnicy, pomocnicy, czeladnicy, terminatorzy, praktykanci, przodownicy, dozorcy, maszyniści, pracownicy banków, magazynów, zakładów handlowych, robotnicy i pracownicy rolni i leśni, zarówno stali, jak i sezonowi, nauczyciele i wychowawcy wszelkich zakładów naukowych i wychowawczych i służba domowa.

Prócz tego obowiązkowi ubezpieczenia podlegają niestale zatrudnieni, chałupnicy i osoby z niemi pracujące.

Terminatorzy i praktykanci wszelkich kategorji należą obowiązkowo do Kasy również wtedy, gdy nie otrzymują żadnego wynagrodzenia. Dotyczy to również wszystkich osób, pobierających wynagrodzenie tylko w naturze.

Niestale zatrudnionemi w znaczeniu niniejszej ustawy są osoby, których głównem źródłem utrzymania jest najem usług, i które, nie pozostając w stałym stosunku roboczym do jednego i tego samego pracodawcy pracują nieprzerwanie nie dłużej niż 6 dni. Przepis ten, choć sam w sobie jasny, daje nieraz powód do nieporozumień między pracodawcą a kasą chorych, o ile pracobiorcy po opuszczeniu pracy niestałej roszczą sobie jakieś pretensje do Kasy Chorych.

B. Dobrowolnie ubezpieczeni. Do Kasy Chorych z własnej woli mają prawo przystąpić w charakterze członków osoby, nie podlegające obowiązkowi ubezpieczenia, jeżeli nie przekroczyły 45 rok życia, mieszkają stale w okręgu Kasy.

Kto pragnie przystąpić do Kasy Chorych, winien przedłożyć świadectwo zdrowia, wydane przez wyznaczonego w tym celu lekarza Kasy. Jeżeli świadectwo lekarskie wykaże zły stan zdrowia, Kasa ma

prawo odmówić przyjęcia w poczet członków.

Ciekawy jest przepis, że ubezpieczenie na wypadek choroby w innych instytucjach ubezpieczeniowych **nie zwalnia od obowiązku należenia do Kasy Chorych.**

Świadczenia Kasy.

Kasa udziela swym **członkom:** a) w razie choroby: 1) bezpłatnej pomocy lekarskiej, 2) zasiłku pieniężnego; b) w razie połogu: 1) bezpłatnej pomocy lekarskiej i położniczej, 2) zasiłku połogowego, 3) zasiłku dla matek karmiących; c) w razie śmierci: zasiłku na koszta pogrzebu.

Kasa udziela **rodzinom** członków: a) w razie choroby: bezpłatnej pomocy lekarskiej; b) w razie połogu: 1) pomocy położniczej, 2) zasiłku dla matek karmiących; c) w razie śmierci: zasiłku na koszty pogrzebu.

Bezpłatna pomoc lekarska rozpoczyna się od dnia choroby i trwa aż do 39 tygodni, o ile choroba wcześniej się nie skończy. Pomoc lekarska obejmuje również dostarczanie lekarstw, środków opatrunkowych, okularów i innych pomniejszych środków leczniczych, służących do przywrócenia zdrowia i zdolności zarobkowania oraz środków pomocniczych przeciw zniekształceniu i kalectwu, służących do utrzymania zdolności zarobkowania.

Zasiłek pieniężny w razie niezdolności do pracy wynosi dla członków Kasy, leczonych w domu 60 proc., zaś członkom leczonym w szpitalu, a mającym na wyłącznem swem utrzymaniu jedną lub więcej osób, zasiłek domowy w wysokości połowy zasiłku pieniężnego w chorobie, a nie mającym na utrzymaniu nikogo 10 proc. płacy ustawowej.

Zasiłek wypłaca się — jeżeli niezdolność do pracy nastąpiła jednocześnie z chorobą — od trzeciego dnia choroby, za cały czas trwania niezdolności do pracy, nie wyłączając niedziel i świąt, nie dłużej jednak niż przez 39 tygodni od dnia zachorowania.

Jeżeli niezdolność do pracy następuje później od zgłoszenia choroby, zasiłek ten wypłaca się od pierwszego dnia niezdolności i od tegoż dnia liczy się okres 39 tygodni.

Gdy członek w ciągu jednego roku korzystał nieprzerwanie lub ogółem z 39-tygodniowej pomocy Kasy i gdy ta sama choroba ponawia się w ciągu następnych dwunastu miesięcy, świadczenia pieniężne trwają tylko przez 13 tygodni. Jeżeli ubezpieczony przed upływem 8 tygodni od wyzdrowienia zapadnie powtórnie na tą samą chorobę, to drugie zachorowanie przy obliczeniu zasiłku pieniężnego uważa się za dalszy ciąg pierwszej choroby.

Świadczenia połogowe.

Kasa udziela swoim **członkom** w razie połogu: a) pomocy lekarskiej i położnej przed, w czasie i po połogu; b) zasiłku połogowego w wysokości całkowitej płacy ustawowej przez czas wstrzymania się od pracy, nie dłużej jednak niż w ciągu 8 tygodni, z których przynajmniej 6 przypadać winno po połogu; c) karmiącym — zasiłku w naturze lub w gotówce do wysokości statutem przewidzianej za czas karmienia od dnia ukończenia zasiłku połogowego, nie dłużej jednak niż w ciągu 12 tygodni.

Prawo do powyższych świadczeń mają tylko te członkinie, które w ciągu ostatnich 12 miesięcy przed porodem pozostawały ogółem conajmniej przez 4 miesiące w zajęciu, uzasadniającem ich członkostwo do Kasy Chorych.

Członkinie **dobrowolne** korzystają ze świadczeń w okresie połogowym tylko wtedy, gdy były ubezpieczone w Kasie conajmniej 8 miesięcy, poprzedzających zwrócenie się do niej o pomoc.

Zasiłek pogrzebowy na koszty pogrzebu ubezpieczonego wynosi 3-tygodniową płacą ustawową. Zasiłek pogrzebowy wypłaca się rodzinie pozostałej, kolejno: małżonkowi wzgl. małżonce, dzieciom, rodzicom, wreszcie rodzeństwu; jeżeli pogrzebem zajął się kto inny, nie należący do najbliższej rodziny, Kasa użyje zasiłku pogrzebowego na pokrycie kosztów pogrzebu.

(Dokończenie nastąpi)

Zmiana opłat od spirytusu. Od spirytusu z kampanii 1923/24 r. zwolnionego przez Dyrekcję P. ństwowego Monopolu Spiryt fabrykom wódek do wewnętrznego obrotu zostają ustanowione następujące opłaty; a od spirytusu, przeznaczonego do wyrobu wódek czystych — 640 zł. za 1 hl spirytusu 100°, b) od spirytusu, przeznaczonego do wyrobu wódek gatunkowych — 739 zł. za 1 hl spiryt. 100°, (Dz. Ust. nr. 7. poz. 49.

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciśnienie powietrza	Temperatura C		Kierunek i szybkość wiatru
30. 1. 1 połud.	56,0	2,2	10	Cisza
30. 1. 9 wiecz.	54,0	1 6	10	Cisza
31. 1. 7 rano	54,7	1,0	10	Cisza

Temperatura doby ubiegłej: średnia + 1,65 najwyższa + 1,9 najniższa + 0,8 Wysokość opadu 0,0

Rozmieszczenie ciśnienia i prognoza na 30. 1

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, dnia 30. stycznia 1926 r.

loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł — do zł
Żyto	19 25 — 20,75
Jęczmień browarny	21. 0 — 3 00
Jęczmień zwykły	20 00 — 21 00
Mąka żytnia 65% wł. work	32 75 — 33,75
Mąka żytnia 70% z workami	31 25 — 32.25
Mąka pszenna 65% wł. worka	52 00 — 55,00
Otręby żytnie	13,50 —
Otręby pszenne	15 00 —
Pszenica	32 00 — 34 00
Owies	19,50 — 20 50
Ziem. jad.	—
Łubin niebieski	12 00 — 14,00
Groch Victoria	35 00 — 39.00
Ziemniaki fabryczne	

Nadesłane.

Do

P. T. Kupców, Przemysłowców, Doktorów, Adwokatów, Dentystów i zamożniejszych osób m. Bydgoszczy, Pomorza i Poznańskiego.

Znany na gruncie tutejszym popularny Szabes-Kurjer, poświęcony sprawom żydowskim, który rzeczywiście walczy odważnie z zachłannością żydowską, wychodzi w ostatnim czasie z przyczyn od siebie niezależnych nieregularnie. Niesumiennie sprzedawcy pism, na kilkakrotne monita należności nie tylko że nie regulują — a wogóle nie odpowiadają. Tak samo żydzi szkodzą, bojkotują kioski w których znajduje się Szabes-Kurjer w sprzedaży. Większa część prenumeratorów również zalega z opłatą, do których wysyła administracja akwizytorów, którzy pobierają 35 procent prowizji a kilku osobników zainkasowaną sumę zużyło na swoje potrzeby. Wiadomo, że żydzi boją się bojkotu to też prasa żargonowa wszelkich odcieni zajmuje się Szabes-Kurjerem, przedrukowując niektóre rysunki, które mają zwrócić uwagę czytelnikom na zajadłą walkę Szabes-Kurjera z żydami. A Koło żydowskie wniosło do prezesa Rady Ministrów ciekawą interpelację przeciw Szabes-Kurjerowi. Dziennikowi Bydgoskiemu za szerzenie haseł bojkotowych i Prokuratorji bydgoskiej (za rzekome....) żydożerstwo. Interpelacja dotycząca Szabes-Kurjera brzmi:

Od dłuższego czasu wychodzi w Bydgoszczy dwutygodnik pod tytułem „Szabes-Kurjer" pod redakcją niejakiego M. Kulika. Pisemko to poczynając od tytułu a kończąc na ostatnim wierszu zajmuje się uprawianiem agitacji antysemickiej. W najgorzym stylu nawołuje do bojkotowania przedsiębiorstw żydowskich. Umieszcza „czarne listy" chrześcian, którzy „odważyli się" kiedyś coś u żydów kupić, kiedyś coś żydowi sprzedać. W czarnych obwódkach umieszcza fotografje tych polaków-chrześcijan, którzy nie poddając się antyspołecznemu i antypaństwowemu terrorowi antysemickiemu, utrzymują jakiekolwiek stosunki z żydami.

Pisemko to nie szczędzi nikogo. Poczynając od księży po przez osoby zajmujące wyższe stanowiska w wojsku, w życiu społecznem, zasłużone dla kraju, a kończąc na kupcach, rzemieślnikach — na wszystkich bluzga to pisemko pijana nienawiścią, wszystkich piętnuje jako zdrajców ojczyzny, usiłując shańbić ich cześć obywatelską. Pisemko to nawołuje nawet do czynnych gwałtów przeciwko żydom. Rozumiejąc jednak że Prokuratura bydgoska mimo całej pobłażliwości jaką dla zbrodniczej agitacji żydożerczej okazuje, byłaby jednak zmuszona przeciwko nawoływaniom do gwałtów wystąpić, urządza się jednak redaktor „Szabes-Kurjera" dość sprytnie mianowicie umieszcza olbrzymiemi literami w miejscu widocznem(patrz strona 4—5 „Szabes-Kurjera" nr. 16) hasło „Bić żydów," a tuż obok niezwykle drobnym ledwie dostrzegalnym drukiem wyrazy „nie wolno". Wobec powyższego podpisani zapytują Pana Prezesa Rady Ministrów:

1) czy zamierza wystąpić przeciwko szerzeniu agitacji antysemickiej i bojkotów?

2) czy wspomniane wyżej pisma zostaną pociągnięte do odpowiedzialności i do jakiej?

Kto miał sposobność zapoznać się z treścią Szabes-Kurjera i jego celem stwierdził, że tenże ostro piętnuje takich zasłużonych „chrześcijan" (widocznie żydom) w formie pomieszczenia podobizn którzy odnajmują żydom pomieszkania, sprzedają domy, ogrody, place lokale handlowe, kupują u żydów, oraz kupców którzy oddają się na „specjalne" usługi żydostwu, szkodząc tem chrześcijańskiemu kupiectwu. Wobec powyższego zwraca się uwagę na to, że Szabes-Kurjer broni stanu kupieckiego i wogóle rzuca hasło aby odżydzać Polskę z wszelakich zażydzonych dziedzin życia społeczneczego, jednakże ciężkie warunki nie pozwalają na podtrzymanie tego hasła pomiędzy obojętnem społeczeństwem. Jest nadzieja, że Ci, którzy mogą i rozumieją szlachetny cel tej społecznej placówki przyjdą jej z pomocą. Współpracownicy Szabes-Kurjera zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje i listy polecające Związku Towarzystw Kupieckich będą przyjmowali prenumeratę oraz miesięczne składki w Bydgoszczy i w innych miastach Pomorza i Wielkopolski, których gorąco polecamy. PPKK. z prowincji uprasza się aby możliwie sami prenumeratę nadsyłali administracji a zaoszczędzą tejże niepotrzebnych kosztów.

Kwartalna prenumerata zł. 2,50. Wpłacać można przez PKO. nr. 207-692.

Związek Towarzystw Kupieckich:
(—) Sentkowski.

Towarzystwo Kupców:
(—) A. B. Lewandowski. (—) Masiak.

Humor.

Mark Twain był chory. Lekarze zalecili mu ścisłą djetę. Apetyt dawał mu się we znaki. Pielęgniarka dała mu łyżeczkę mleka.

— To za mało.

— Więcej nie wolno, mr. Twain.

— Ano, trudno. Teraz chciałbym coś przeczytać. Może pani mi przyniesie markę pocztową?

* * *

Pan Cyferblat ma skład benzyny. Z placem jego sąsiaduje wielka fabryka. Kiedyś nocą wybucha w fabryce pożar. Dzielna straż uratowała budynek. Skład Cyferblata pozostał nietknięty. Mimo to Cyferblat rozpacza: „Takie straty! Taki estraty!"

Przyjaciel jego dziwi się: „Czego płaczesz? Nic ci się przecież nie spaliło!"

Na to Cyferblat z goryczą: „Tak? A czyją benzyną gasili ogień?"

* * *

Trochę głucha pacjentka do lekarza:

— Ile jestem panu winna za kurację?

— Czterdzieści złotych.

— Ile, siedemdziesiąt?

— Nie, sześćdziesiąt.

* * *

Państwo Rosenbauch z Włocławka wybrali się do Paryża. Chodzą po ulicach i szukają Louvre'u.

— Znasz przecież francuski, zapytaj się policjanta — mówi Rosenbauch.

Pani Rosenbauchowa podchodzi do policjanta i zaczyna rozmowę:

— Pardon, monsieur, parlez vous francais?

PAPIER — TOREBKI

Papiery pakowe w różnych gatunkach. Torebki, tyki: kolonjalne, piekarskie, galanteryjne, drogeryjne i t. p. poleca firma chrześcijańska

Jan Szymański
Polska fabryka torebek
Bydgoszcz, ul. Poznańska 1[illegible]. Tel. 1630.
Dla panów hurtowników odpowiedni rabat!
2487

Dnia 31-go stycznia 1926 r. zasnął w Bogu mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. p.

Szymon Marmurowicz

w 75 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Berlin, Czersk, Łekno, Mogilno, Niemierzyce, Wągrowiec. (2708

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm. w Łeknie.

Instrumenty muzyczne
w wielkim wyborze własnego i zagranicznego wyrobu po cenach znacznie zniżonych poleca
Fabryka i skład instrumentów muzycznych
JULJAN KIELBICH
Królowej Jadwigi 16. Okazyjna sprzedaż pianin.
2739)

Książkową
obeznaną z podwójną książkowością oraz memorjałem z dłuższą praktyką **poszukuję zaraz.** Zgłoszenia z podaniem referencji uprasza (2724
A. Schmidt, Żnin.
Skład kolonjalny.

Baczność!
Dwuch braci dzielnych malarzy dekoracyjnych z długoletnią praktyką proszą o wskazanie miejscowości, gdzie by mogli się osiedlić Łask. zgłosz. uprasza się skierować do „Dz. Bydg." pod „R. L." (2710

Uwiadomienie.
Podaje Szan. Publiczności do wiadomości, iż mój **warsztat** blacharsko-instalacyjny przeniosłem na ul. Gdańską 36. Tel. 629. Proszę o łaskawe poparcie W. Nijakowski, mistrz blacharski. (2715

Łąka
I. klasy głęboko torfowa, 11 mórg przy stacji kolejowej, szosie, 9 km. Bydgoszcz, poł darmo, 1000 dolarów, z powodu wyjazdu sprzeda właściciel. Bydgoszcz, Nowy Rynek 3, II. piętro. (267

Mieszkanie
3-pokojowe oddam temu, który kupi meble. Wiadom. ul. Orła 18 I p. lewo. (2691

Znam
kuchnię warszawską i poszukuję z raz posady. Wiad. Wejzer, Wodna 4. (2500

Ogłoszenie
W dniu 30. stycznia 1926 r. po południu w Grudziądzu na dworcu zgubiłem portfel z gotówką 165[illegible] zł, dwa weksle akcept. Zygmunt Wojciechowski, Brodnica, wykaz osobisty i inne dokumenty, które unieważnia się. Uczciwy znalazca zechce pokrzywdzonemu zwrócić za dobrem wynagrodzeniem. Wincenty Makowski, Bydgoszcz, ul. Chocimska 10. (2719)

1—2 pokoje
do wynajęcia. Aleje Mickiewicza 1, II. p. (2088

Wydzierżawię
dom w średniem mieście na Pomorzu ze składem wielkiem i mieszkaniem natychmiast wolne w składzie był prowadzony przez dłuższy czas sklep bławatów. Gdzie, wskazuje Dzien. Bydg. (2638

Młode
bezdzietne małżeństwo poszukuje od zaraz lub później 4 pokojowego mieszkania z przynależnościami wprost od gospodarza Czynsz przedwojenny za 1—1½ roku z góry. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod 27394 E. B. (2718

Dwie
gospodarstwo lub ziemię w pobliżu Bydgoszczy poszukuję celem dzierżawy. Of. pod 27. K. F." do Dzien. Bydg. (2[illegible]4

Wyżeł
3-miesięczny bardzo ładny do tresowania tylko w dobre ręce sprzedam Pawlikowski, Piotrkowska 4 nar Sirzeleckiej (2697)

Taksatorów
kalkulatorów obeznanych z taryfami kolejowemi, poszukuje jeszcze „Uniwersalny Pomorzanin" ul. Sienkiewicza 48 telefon 631. (2679

Pokój
umeblowany frontowy do wynajęcia. Dworcowa 51 II ptr. prawo. 2725

Pokój
umeblowany dla 2 osób (ewtl małżeństwa z używaniem) kuchni od 1 2 do wynajęcia Kordeckiego nr. 19 I ptr. prawo. (2733

Pokój
umeblow. do wynajęcia. Poznańska 23 II l. 2734

Stancja
dla 1 lub 2 uczni. Chocimska 2 part. 2691

Kolczyk
koralowy, gubiony w drodze z kapliczy Bielawek do domu Znalazcę uprasza o łask. zwrot Karow, ulica Stycznia 33. (2799

Kino Kristal
Początek od godziny 3,20 pop.

Dziś, wtorek, premjera! **Fred Thomson** i jego urodziwa partnerka **Anne May** wraz ze swym ognistym rumakiem, znanym Bożyszcze tłumu, pupil inteligencji w Ameryce, pod mianem **„Srebrnego Króla"** w jego najpotężniejszej kreacji pod tytułem:
„TEN KTÓRY ZWYCIĘŻA"
Zachwyca swą niebywałą urodą męską. **Olśniewa** swemi cudownemi pomysłami. **Emocjonuje** swą brawurowością. **Pobudza** fantazję.

Nadprogram:
Ridolini w jego arcyzabawnej komedji pod tytułem:
„Miłość na drożdżach"
Harold Lloyd jako Kuba Rozpruwacz.

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.
St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 4304
Długoletnia praktyka
(27310

Przeniosłem
mój skład mebli z ul Pod Blankami 23 na ul Jezuicką 7/8. Sprzedaję meble wszelkiego rodzaju po jak najtańszych cenach. Specjalność: materace poduszkowe. Jan Nowak (2423

Przetarg
na dostawę deliny sosnowej 10 m³ suchej bez plam 12×25, 5 20 dług, dostawa do 8. 2. 26. do najbliższej stacji kolej. za gotówkę. Jan Witucki, dudown. Kcynia. (2655)

W całej Bydgoszczy
i nawet w okolicy mówią że obuwie najtaniej się kupuje u Smolarka Św. Trójcy 33. (2621

Batik
przyjmuję na kurs. Sienkiewicza 7, I. p. prawo. (2536

W komis
przyjmuję garderobę, obuwie, meble, kupuję za gotówkę Dom Komisowy, Pomorska nr. 6. (30441

Praczka
poleca się do prania. Dąbrowskiego 11, II p. l. (2585

Przemysł Korkowy
Mundus-Toruń, Bydgoska nr. 10, telefon 524, poleca korki butelkowe oraz gumki do butelek wszelkiego rodzaju. (2499

„Progress"
ul. Gdańska 31/32, II p. Biuro korespondencyjne i przepisywania na maszynach. Odpisy, listy handlowe, wnioski, reklamacje, referaty gospodarcze. Tłómaczenia z języków obcych: rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego i t. d. (32913

Miód
prawdziwy pszczelny pod gwarancją, w blaszankach po 5 kg. razem z opakowaniem i opłatą pocztową 14 zł 25 gr. Za poprzednią gotówką o 50 gr. taniej Wysyła za zaliczką Jan Janczyński i Ska, Horodyszcze, p. Kozłów, wojew. Tarnopolskie. (2431

Najtaniej
w Bydgoszczy kupisz garderobę, obuwie, meble wszelkiego rodzaju rzeczy przechodzone w dobrym stanie, w Domu Komisowem. Pomorska nr. 6. (30442

MEBLE!
Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedyńczych mebli solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (23490
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz,
Dworcowa 8. Tel 1921.

Dentysta
Duszyńska, ul. Śniadeckich 20. przyjmuje od 9—12 i 15—18 godz. (21621

Maskowy
kostjum tanio wypożyczę. Pomorska 3. (2357

Starsza
dzielna krawcowa, z powodu braku lokalu, poleca się w dom. Adres wskaże Dzien. Bydg. (2628

Pierwszorzędna
krawcowa przyjmie pracę w dom lub po za domem. Wileńska 7, parter prawo. 2651

SPRZEDAŻE

Tanio!
Ubrania męskie
Płaszcze damskie
Płaszcze męskie
Płaszczyki dziecięce
Jopy sportowe
poleca (27100
Magazyn odzieży
Lucjan Szulc,
Jana Kazimierza 2.
Na raty!

Majątki
folwarki małe i duże, fabryki, młyny parowe i wodne, kamienice i sklepy kupieckie poleca S. Ruszkowski, Biuro Polsko-Amerykańskie, ul. Frankiego 1a, obok Placu Teatralnego, telefon nr. 885. (18582

Folwarczek
resztówka, okazja jakiej nie jest w stanie korzystniej nikt podać i najwybredniejszych zadowolnić. 300 mor. w tem 50 mor. łąki, ziemia pszenna, dom o 11 pokojach w parku i ogrodzie 7-morgowym, staw zarybiony, piękne położenie nad rzeką, zabudowania wszystko masyw pod dachówką z kompletnym inwentarzem żywym i martwym w tem parowy garnitur. Cena 28.000 zł, przy wpłacie 15—18.000 zł, przy tem nadmieniam, że majątek ten jest prywatny i czysty bez długu w Poznańskiem wyjątkowo okazyjnie. Spieszne zgłoszenia Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, I.

Willa
o 8 pok. i kuch. z pełnem komfortem, całe do objęcia w ogrodzie około 100 drzew podwórze, wjazd, stajnie, garaż itd. w Bydgoszczy, w najlepszym punkcie, 3000 dol. w przeliczeniu, wpłata podług umowy. Dom II. z 2 interesami, podwórze, wjazd, stajnie, ogród owocowy, 1 interes z pomieszkaniem do objęcia lub na życzenie 2 interesa do objęcia w dobrem punkcie za 20.000 złotych, wpłata podług umowy i wiele innych posiada Biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80, I.

Dom
5 mieszkan., 9 pokoi z kuchniami się opróżni dla kupującego. Wpłaty 10.000 zł. Właściciel: Rupienica 12. (2364

2 domy
z 2 sklepami z powodu wyjazdu za granicę i 6 mórg ziemi za 1 600 zł. przy placu Poznańskim zaraz na sprzedaż. Małek Bydgoszcz, Dworcowa 2. (2679)

Egzystencja
Skład papieru, mały ale z dobrym dochodem za 1.900 zł. na sprzedaż. Dobre połączenie. Dankowski Toruń, Chełmińska 4. 2639

Piekarnia
w dobrem położeniu w Bydgoszczy. cena 19 tys. zł., wpłaty 15—16 tys. zł. Kujawska nr. 90. (2643

Łóżeczko
dziecięce białe 15 zł. i wózek na sprzedaż. Senatorska nr. 62 parter. (2655

Mam
natychmiast na sprzedaż w najlepszym stanie parową młockarnię z kompletnem urządzeniem i wszystkiemi przyborami. Cena podług ugody. Zgł. przyjmuje Jan Czychowski Bzowo obszar, pow. świecki stacja kolejowa Warlubie. (2309

Meble.
Najtańsze źródło solidnej roboty, jadalki, sypialki, pokoje męskie, salony, kuchnie, również pojedyncze szafy, łóżka, materace, stoły, krzesła, lustra, biurka i inne. Korzystny zakup, dogodne warunki. Dobrzyński. Długa 4. (2399

100 mtr. drzewa
opałowego w szczapach w całości lub częściowo okazyjnie (po 11 zł. za metr) na sprzedaż. Fa Śląski Węgiel. Jackowskiego 2, tel. 11—34. (2377

Meble.
Najtańsze źródło zakupu jadalni, sypialni dębowych, także pojedyńczych od 400 zł. począwszy, duży wybór różnych mebli, dogodne warunki. Zieliński, Śniadeckich nr. 43. (2375

Baczność!
Z powodu nagłego wyjazdu sprzedam kompl. jadalkę mało używaną ewent. osobno. Ul. Sowińskiego 2. I. 2687

Na raty
kanapy pluszowe, leżanki, otomany, garnitury klubowe, materace poduszkowe i sprężynowe poleca w wielkim wyborze Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4, drugie podwórze. 2762

Kanapy
leżanki, materace poduszkowe i sprężynowe poleca na raty Tapicernia, Nakielska 8. (2661

Kanapy
leżaki, otomany, klubowe garnitury, materace 3-poduszkowe i szpiralowe i inne meble tapicerskie poleca Pracownia Tapicerska Bydgoszcz, Mazowiecka 6. Uwaga: Ceny nizkie i robota gwarantowana. (2666

Pianino
używane jest korzystnie na przedaż. Śniadeckich 56, I lewo. (2685

Sypialnia
dobrze utrzymana, tanio na sprzedaż. Adam. Nowodworska 21. (2632

Mały
wózek ręczny, 2-kołowy, nowy, na sprzedaż. Adam, Nowodworska 21. (2631

Biurka
dębowe tanio na sprzedaż. Stolarnia, Toruńska 143. 2708

Na raty
obuwie artystycznego wyrobu poleca pracownia Okole, Chełmińska 1 (2731)

Tanio
na sprzedaż garderoba i obuwie damskie, Sienkiewicza 11a II. 2730

Bufet
i kredens modny bardzo korzystnie na sprzedaż. Ul. Matejki 6. II lewo. (2636

Dobermann
Alf v. Lipsia × Sg. Harras v. Ostersee z rodowodem nr. 31344, nr. 1924, importowany, z dobrą tresurą, bardzo piękny okaz, na sprzedaż. St. Ziętak, Król. Jadwigi 5, I. (2442

Kanarki
własnego chowu, pierwszorzędne śpiewaki, odznaczone na Wystawie w Bydgoszczy trzema wysokiemi nagrodami sprzedaje tanio od 15 złotych Sowińskiego 19, Franciszek Giera. (2550

Sypialnia 425 zł.
jadalnia 475, pokój męski (orzech) 475, leżanka 40, kanapa 40, szafa do garderoby 35, kuchnia 40, łóżka 15, materace, wózek sportowy, lustra, stoły, bieliźniarki, wózek ręczny, półszorki, rower, biurka, 20 rasowych gołębi oraz urządzenie z kabinami na sprzedaż. Okole, Jasna 9, w podwórzu, parter lewo. (2723

Siodło
używane poszukuje Makowski, Grunwaldzka nr. 83. (2683

KUPNA

Kupuję
akcje Drukarni Bydgoskiej T. A. Oferty przesyłać pod „Albertinus 30" do Dz. Bydg. (1189

Kupujemy
10% pożyczkę kolejową Wielkopolski Dom Zleceń, Gdańska 31. (2253

Obligacje kolejowe
(pożyczkę kolejową) kupuje L. Szymański, Toruń, Żeglarska 3. (2443

Kupię
szafę żelazną. T. Butowski, Dworcowa 80. (2647

Poszukuję
majątków od 10-1000 mg. domów z sklepami i ogrodem i wszelkie inne interesa. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 2. (2680)

Kupię
dywan 3 m., nocny stolik, lustro i elektryczną lampą wiszącą. Oferty pod „Kupno" do Dzien. Bydg. 2634

Maszynę
do pisania, mało używaną kupię. Of. pod „M. S. D." do Dzien. Bydg. (2654

Kupię
mały dom w pobliżu miasta. Of. z ceną pod P. F. do Dz. Bydg. 2702

LEKCJE

Buchalterji
(księgowości) pojedyńczej, podwójnej, amerykańskiej; rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, wyuczają zamiejscowych listownie, Kursa Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (2187

Bez korepetytora
nauka: matematyki, fizyki (rozwiązanie zadań, dyskusje). Literatury polskiej (krytyka, ćwiczenia, streszczenia). Łaciny (tłumaczenia, preparacje). Historji, geografji, (skróty, repetytorja). Języków obcych (słowniki, samouczki). Wydawnictwa „Pomoc Szkolna" Wajnera, Warszawa, Bielańska 5-97. Żądać wszędzie Szczegółowy katalog wysyła wydawnictwo po otrzymaniu 15 groszy (znaczkami). (2188

Udzielam
pomocy w nauce oraz przysposabiam do gimnazjum. Of. do Dzien. Bydg. pod „Siedmioklasista". (2630

Lekcji
skrzypiec dla początkujących udzielam. Mazowiecka 2. III l. 2635

Kursy handlowe
koncesjonowane St. Żmijewskiego, Chocimska 2, rozpoczęły wykłady i przyjmują zapisy. (2643

Książkowości Stenografji Korespondencji
i t. p. nauczają Koncesjonowane Praktyczne Kursy Handlowe w Bydgoszczy, ulica Gdańska nr. 31-32. Tel. 1327. Po ukończeniu egzamin i świadectwo. Zamiejscowi listownie. Od 18-go lutego nowy kurs. Zdolnym absolwentom posady zapewnione. (18000

POSADY

Stenografji
wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. (1995

Maszynisty
dobrego poszukuje na statek tylnokołowiec zaraz Wierzbicki, Toruń II. (2530

Czeladnika
młynarskiego w młodszym wieku poszukuje zaraz młyn Jaszcz, poczta Osie, st. Kwiatki. (2637

Uczni
do budowy piecy kaflowych poszukuje zaraz M. Steszewski, Długa 32 II ptr. (2384

Służąca
rzetelna i uczciwa ze wsi, poszukuje zajęcia do wszelkiej pracy domowej. Zgł. u p. Lewandowskiego, Grunwaldzka 105. (2659

Służąca
uczciwa może się zgłosić. W. Fichtner, Fredry 7. (2728

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna zaraz. Dyr Janiszewska, ul. Marcinkowskiego 11 II ptr. 2717

Dzielnego
kupca do samodzielnego prowadzenia restauracji w mniejszem mieście z kaucją 1200 zł poszukuję. Panowie nie niżej lat 24 raczą swe oferty składać do Dz. Bydgoskiego pod „Dzielnego". (2317

Przedstawicieli
na Ostrów, Bydgoszcz, Toruń, Gniezno, Grudziądz Tczew, Chojnice, Wejherowo, Katowice przyjmiemy. Warunek: pokój biurowy i kaucja do 5000 zł Oferty z życiorysem i referencjami do Dz. Bydg. pod „Przedstawiciel". (2441

Dziewczę
uczciwe i pracowite z lepszego domu, lat 16-17 poszukuje od 15. 2. wzgl. 1 3. samotnej pani do pracy w domu, ogrodzie i w pszczelnictwie. Dotychczasową posadę opuszcza po 5-letniej służbie dla wyuczenia się szycia. Zgł. z odpisem świadectw wraz z podaniem wynagrodzenia przesłać proszę pod „Pszczółka" Poste restante Nowe n.W. Pomorze. (2182

Inteligentna
i muzykalna panienka z ukończonym kursem ochroniarskim poszukuje posady wychowawczyni-bony. Adres wskaże Dz. Bydgoski. (2645

Płótna szłubne
(krawieckie) w różnych gatunkach po cenach bardzo niskich poleca
Tow. Akc. „Jutа" Poznań
ul. Fredry nr. 1. Telef. 2245 i 2938.
2321

Ogrodnik
kawaler, lat 21, dzielny w swym zawodzie poszukuje posady zaraz lub później na dominium jako samodzielny lub pomocnik. Łask. zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Ogrodnik" 2636

Dziewczyna
uczciwa, porządna, z wioski znająca się dobrze na kuchni i wszelkiej pracy domowej poszukuje posady u lepszego państwa zaraz. Kto? wskaże Dz. Bydg. (2652

Kelner
poszukuje posady na prowizję, był 2 lata jako służący i 7 miesięcy jako kelner. Zgł. do Dz. Bydg. (2613

Były
średni urzędnik pocztowy, lat 33, uczony kupiec, wład. językiem polskim i niem., poszukuje posady za skromnym wynagrodz. najchętniej jako sekretarz na większe gospodarstwo. Łask. oferty pod „Nr. 200" do Dz. Bydg. (2444

Żelaźniak
z dobremi referencjami poszukuje stałej posady w hurtowni lub kierownika składu zaraz, ewtl. później. Łaskawe oferty proszę do Dzien. Bydg. pod „Z. Z. D." (2305

Hafciarki
poszukują pracy, przyjmują również obstalunki na kapelusze i sztuczne kwiaty. Śniadeckich 52, II p. lewo. (915

Młoda
inteligentna panna, z dłuższą praktyką pielęgniarki, posiadająca dobre świadectwa, obejmie posadę najchętniej do dziecka noworodka, zgadzam się na wyjazd. Łask of. do Dz. Bydg. pod „Pielęgniarka 2525"

Osamotniona
panna biuralistka z dobrej rodziny z posagiem szuka znajomości urzędnika lat 56 w celu matrymonjalnym, który chce pozyskać godną, skromną, przystojną towarzyszkę życia. Oferty pod „A. 40" do Dz. Bydg. (2642

Małe
gospodarstwo lub ziemię w pobliżu Bydgoszczy poszukuję celem dzierżawy. Oferty pod „27 K. F." do Dzien. Bydg. (2646

DZIERŻAWY

Mieszkanie
2 pokoje z pianinem i meblami w śródmieściu oddam za 1300 zł, ewent bez pianina. Adr. wsk. Dzien. Bydg. 2673

Biuro
i pokój oddam wśród miasta obok Starego Rynku z urządzeniem z powodu zmiany. Zgł. do „PAR" Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „535/11"

MIESZKANIA

Zamienię
2 pokoje z kuchnią blisko Jagiellońskiej na takie same. Oferty pod „R. 50" do Dzien. Bydg (2640)

Mieszkanie
1-2 pokoi z kuchnią albo próżny pokój z używaniem kuchni, poszukuję młodsze bezdzietne małżeństwo. Oferty pod „2647" do Dzien. Budg. (2649)

3 pokoje
i kuchnia do wynajęcia. Piękna 34. 2707

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia. Lipowa 10. (2612

Pokój
próżny do wynajęcia Król. Jadwigi 16. II. (2714

Pokój
umebl. do wynajęcia. Okole, Chełmińska 23 II ptr. lewo. (2471

Pokój
umeblowany dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia. Urocza 2 I ptr l.

Pokój
umebl. dla 2 panów ewtl. 2 oficerów do wynajęcia. Dworcowa 49 II ptr. lewo. (2447

1—2 pokoi
umebl. przy Placu Teatralnym z telefonem i wszelkiemi wygodami e wentualnie z utrzymaniem zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „Telefon" do Dz. Bydg. (2576

Pokoje
dla uczni szkół średnich z prawdziwą rodzicielską opieką korzystnie do oddania. Zgłoszenia pod „Opieka" do Dzien. Bydg. (2577

Pokój
do wynajęcia. Gdańska nr. 62 II ptr. lewo. (2686

Rzemieślnik
otrzyma nocleg. Hetmańska 19 I. (2658

Pokój
umebl. z elektr. światłem zaraz do wynajęcia, ul. Kościuszki 11 ptr. prawo. (2534

Pokój
umebl. od 1. 15. 2. do wynajęcia. Słowackiego nr. 2 I ptr. (2667

1—2 pokoje
umebl. do wynajęcia. Ale Mickiewicza 1 prawo. (2668

Pokój
umebl. do wynajęcia. Warszawska 15. Kurkiewicz. (2657

Pokój
do wynajęcia. Śniadeckich 6 II ptr. prawo. (2629

Pokój
umebl. dla 1 pana do wynajęcia, ul. Długa 34 II ptr. (2469

Pokój
eleg. umebl. z wszelkim komfortem, telefonem i centr. ogrzewaniem zaraz do wynajęcia. Dworcowa 30 II l. 2650

Pokój
umeblowany z pianinem i oddzielnem wejściem do wynajęcia. Okole, Plac Petersona 3, I p. prawo. (2688

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Pod Blankami 11. (2689

Pokój
duży z utrzymaniem i oddzielnem wejściem, nadaje się też na biuro, do wynajęcia. Krasińskiego 14, parter. (2682

Pokój
wygodny, z utrzymaniem, tanio do wynajęcia. Śniadeckich 9, I p. (2630

1—2 pokoi
umebl. z pianinem dla dwóch osób z opałem, elektr. i utrzymaniem za 100 zł od osoby wynajmę. Błonia 2 II l. 27 27

Pokój
dla 1 lub 2 panów do wynajęcia, ul. Św. Trójcy 6a III ptr. (2709

Pokój
umebl. do wynajecia. Nowy Rynek 10 partr lewo. (2695

Pokój
umebl. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia dla pana Fordońska 75 II ptr. prawo. (2694

Pokój
dla 2 uczni lub 2 panów do wynajęcia. Sienkiewicza 27 II ptr. prawo. (2714

Biuro obrony prywatnej
Karola Schrödera,
Nowy Rynek 6 II.
załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (9804)

Pokój
z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia, światło elektryczne. Gdańska 75d I ptr. prawo. (2705

Pokój
do wynajęcia. Pod blankami 18. (2732

Pokój
elegancko umebl. w śródmieściu do wynajęcia. Petersona 11 I. (2716

Pokój
ładnie umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Mazowiecka 11 I ptr. prawo. (2723

Pokój
umbl. z 2 łóżkami zaraz do wynajęcia, także dla młodego dziewczęcia lub uczni szkolnych. Wesoła 13. (2720

Pokoju
z kuchnią poszukuję. Zapłacę czynsz z góry. Adres w Dzien. Bydg. (2700

Pokój
elegancki do wynajęcia. Chocimska 2 part. 2692

ROZMAITOŚCI

Obiady 80 gr.
Bar Angielski, Gdańska nr. 165 Koncert. (29177

Obiady
i kolacje. Hotel Boston, Dworcowa 7 a. (1099

Obiady
po 50 gr. Śniadeckich 37 parter (2506

Kawaler
lat 26, urz. Poznańczyk, przystojny, miłego charakteru, z gotówką 4000 zł. pragnie zapoznać pannę od lat 18—24 z dobrej rodziny, która pragnie wyjść zamąż i posiadająca gotówkę lub gospodarstwo rzecz traktuje się honorowo. Zgł. z fotogr. do Dz. Bydg. pod „Nr. 100". (2579

Kawaler
inteligentny, wykształcony, lat 26, ożeni się z panną, posiadającą jakiekolwiek przedsiębiorstwo, gdzie mógłby wejść z gotówką 6—8 tys. zł narazie. Oferty do Dz. Bydg. pod „Nr. 2633". (2633

Rozporządzając
kapitałem 5 do 6000 zł., przystąpię do spółki pewnego interesu lub pojedyńczej transakcji z człowiekiem uczciwym. Propozycje nadesłać proszę do Dz. Bydg. pod „Pewny zarobek". (2678

Kawaler
Pomorzanin, poważny, z zawodu kupiec z 2500 zł majątku, z powodu braku znajomości poszukuje na tej drodze żony, panny lub wdówki też z dziećmi do lat 30, z małym składem, miejscowość obojętna, zechcą się z całem zaufaniem zgłosić. Pośrednictwo przyjemne, też przystąpi jako spólnik do składu kolonjalnego. Of. pod „M. 5000" do Dzien. Bydgoskiego. (2641

3000 zł
potrzeba jeszcze. Jednorazowy lub stały zysk zapewniony. Adres w Dz. Bydgoskim. (2706

Do 10 tys. zł.
poszukuje się na 3% miesięcznie, celem założenia drugiego pomyślnego handlu, gwarancja zapis interesu z towarem i pewne podpisy uczciwych właścicieli posiadłości. Piśm. zgłosz. do „PAR" Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72 pod „10.000"

Kino Kristal

Telefon 855 **Toruń** ul. Prosta 3

Początek przedstawień o godz. 5-tej, 7-mej i 9-tej wiecz.

Orkiestra pod batutą p. **P. Schütta.**

„IWONKA“

zdołała pobić ogromnem powodzeniem wszystkie dotychczasowe produkcje obrazów.

W jednej Warszawie podziwiało 420.000 widzów.

Niesłabnące powodzenie to chyba najwymowniejszy argument dla tych, którzy jeszcze nie widzieli **„IWONKI“.**

Obecnie obraz „Iwonka“ demonstrowany jest w Paryżu i Berlinie T-wa Ufa.

(2674

OBWIESZCZENIE.

W tut. rejestrze handlowym oddział A. (nr. 253) przy jawnej spółce handlowej **„Centrala rolniczo-handlowa w Mroczy** W. Pajzderski i Jan Nowakowski wpisano, że spółka została rozwiązana i że firma wygasła. 2727

Nakło, dnia 24. listopada 1925 r.

Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

W tut. rejestrze spółdzielni wpisano przy firmie Landwirtschaftliche Brennerei spółdzielnia z ograniczoną odpowiedz. w Nakle (Nr. 10), że uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 27 grudnia 1924 r. zmieniono § § 1, 4 i 5 statutu.

Firma brzmi obecnie: **Gorzelnia Rolnicza spółdz. z ogr. odpow. w Nakle.** Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanemi udziałami i dodatkową kwotą odpowiedzialności we wysokości 1.200 zł. za każdy udział.

Udział wynosi 120 zł. i winien być wpłacony w przeciągu miesiąca od chwili przyjęcia członka do spółdzielni, 2726

Nakło, dnia 19. listopada 1925 r.

Sąd powiatowy.

Zatwierdzone przez Kuratorjum Szkolne w Poznaniu i Ministerstwo Wyznań Religijnych i Ośw. Publiczn. w Warszawie
L. dz. 18393. 24. D. III.

Praktyczne Kursy Handlowe

w Bydgoszczy, ul. Gdańska 31|32 II. p.

przy Wielkopolskiem Biurze Buchalteryjnem członków Stowarzyszenia p. n. „Związek Buchalterów w Warszawie“.

Od 18 lutego rb. organizują:

1. Półroczny kurs handlowo-przemysłowy.
2. Półroczny kurs bankowy.
3. 3-ch miesięczny kurs koresponde ncyjny dla stenotypistek.
4. Specjalny kurs książkowości dla pracujących samodzielnych książkowych (analiza bilansów i sprawy podatkowe).

Bliższych informacji udzi ela w godzinach od 10—1 i 3—7.

Dyrekcja
J. F. Hennes
2696) b. dyr. i profesor Szkół Handlowych

Koncesjonowane

Kursy Handlowe

G. Vorreau

rewizor ksiąg,

(2327

Jagiellońska 14 Bydgoszcz, Telefon 1259.

Licytacja.

W środę dnia 3 lutego o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę przy ul. **Pomorskiej nr. 38** u spedytora **Paczekaja:**

2 jadalnie (dąb)
2 sypialnie. (2672

Michał Piechowiak, publ. ustanowiony i za przysięgły licytator i taksator. **Długa 8.**

Licytacja publiczna dobrowolna.

W środę o godzinie 2-6 po poł. przy ulicy Jezuickiej nr 6, spzzedawane będą:

meble, ubiory damskie i męskie, gramofony, zegarki, obuwie, dywany lampy i t. p. różne przedmioty. 2684

200-300 stołów

ogrodowych, czworokątnych **poszukuje** zaraz za gotówkę **celem kupna.** Zgłoszenia pod „Stoły“ do Dziennika Bydgoskiego. (2653

Ceny
naszego obuwia męskiego
Goodyear Welt (pasowo szyte)

zniżyliśmy na **27.80**

W cenie i jakości obuwia jesteśmy jedyni

Bo
Specjalizowaliśmy się wyłącznie w wyrobie męskiego obuwia
Wyrabiamy skóry we własnej garbarni.
Posiadamy najnowsze urządzenia techniczne.
Pracujemy systemem amerykańskim.
Sprzedajemy obuwie bez pośredników wprost do konsumentów.
Nie importujemy niczego.
Kupujemy wszystkie potrzebne dodatki do obuwia w krajowych fabrykach, aby dać robotnikom innego przemysłu możność zarobkowania.

Liczba naszych odbiorców stale wzrasta, gdyż nasze obuwie jest najtrwalsze, najtańsze i najelegantsze.

Bydgoszcz:
A. Przybylski, *Gdańska 15,*
Fr. Rogoziński, *Jagiellońska 66/67,*
Fr. Wiśniewski, *Mostowa 7.*

Grudziądz:
Fabian Hennes, *Wybickiego 18.*

Toruń:
J. Koniczny, *Szeroka 13/15.* (2671

Fabryka obuwia Marko

Kawiarnia **Grand-Cafe** *Restauracja*

Jagiellońska 12 *Telefon nr. 370*

o o o

Od 1 lutego codziennie koncert artystyczny.

Słynny zespół pod batutą znanego kapelmistrza

Engelbertusa Tekeldera

(2457

Fotografje

12 legitymacji (paszp.)	3,50 zł.
12 pocztówek czarn.	5,80 zł.
12 Chamois	6,80 zł.
12 biustowych (brun.)	8,30 zł.

Na powiększenia od 8—20 25% dodatku.

„RUBENS“, Foto-Atelier,
Właściciel Józef Czernacz,
Gdańska 153.
(2669

Kto

przyjdzie z pomocą pewnej pani, udzielając jej pożyczki 2000 zł. przy spłacie miesięcznej. Of pod „Kto“ do Dzien Bydg. (2701

3671

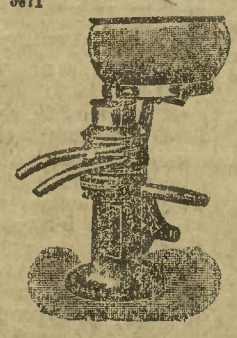

MILENA

MILENA

wirówka do mleka z wkładką talerzową

W dobroci i wykonaniu niedościgniona.

W rozmiarach od 45 do 320 litrów.

Wygodne warunki zapłaty. — Najlepsze źródło zakupu dla odsprzedawców.

Bracia Romme, Bydgoszcz
Św. Trójcy 14 b. Telef. 79.

MYDŁO MIXA jest najlepszem i najtańszem do prania.
MIXIN jest najlepszym i najtańszym proszkiem mydlanym.
(30 36-

Szkoła tańca

H. Plaesterer :: Dworcowa nr. 3.

W kółku prywatnem dla starszych pań i panów może brać udział jeszcze kilka osób. (2572

Lekcje prywatne wszystkich modnych tańców najn. stylu.

Szkoła tańców

Wład. Korbańskiego, **Bydgoszcz, ulica Lipowa nr. 5a.**

Kursy nowe dla **początkujących i dokształcających** rozpoczną się **w czwartek,** dnia 4 lutego br. Wpisy codz. od g. 12—2 i 4-7.

Lekcje prywatne każdego czasu. (2338

Pomocy prawnej

przez długoletnią praktykę udzielam w sprawach karnych, cywilnych, alimentaryjnych, rozwodowych, hypotecznych itd. Wywiad w każdym wypadku, **udzielam wszelkich informacji handlowych** z całej Polski dla firm i osób prywatnych. **Pieniądze** rzetelnie zapewniam na hypotekę lub pierwszorzędne gwarancje. **Do posady** i zatrudnienia życzonego dla osób męskich i żeńskich **dopomoże** i postara się rzetelnie **wszystko bez prowizji. Dewiza:** szybko, rzetelnie, poufnie i tanio. Na odpowiedź uprasza się 1 złoty załączyć. - - - - - - - - -

Biuro inform. i porad. prawnych 2301

„Argus“ Żelgoszcz, (Pom.)

Biuro techniczne

ALFRED RICHTER

ul. Gamma 8 **Bydgoszcz** Telefon 1292

Wykonywanie pierwszorzędnych urządzeń elektrycznych dla światła, siły, telefonu i dzwonków domowych.

Warsztat reparacyjny dla motorów i aparatów.

Dostawa wszelk. materjałów elektrotechnicznych.

Koncesjonowany przy elektrowni w Bydgoszczy.
(1375

Państw. Nadleśn. Bartodzieje pow. Bydgoszcz

sprzeda w drodze przetargu ustnego (licytacji) **w poniedziałek, dnia 8 lutego 1926 r.** o godzinie 9,30 w lokalu p. Redlaka przy ulicy Toruńskiej 185. dla potrzeb lokalnych: 2662

20	**m³ budulcu**	**sosnowego**	**III-IV. kl.**
250	**mp. szczap**	**„**	**opałowych**
250	**„ wałków**	**„**	**„**
400	**„ gałęzi**	**„**	**II-IV kl.**

(drągi w całych długośc.) z następujących leśnictw: Brzoza, Emiljanowo, Kobylebłota, Żółwin, Zimnawoda i M. Bartodzieje. Warunki sprzedaży będą ogłoszone przed licytacją. **Nadleśniczy państwowy.**

TRUMNY

poleca

J. Basendowski

Zakład pogrzebowy

Wały Jagiellońskie 14.

Poszukujemy

Inkasenta

akwizytorów ogłoszeniowych.

Pewny i dobry zarobek.

Zgłoszenia do Dzien. Bydgoskiego pod **„Inteligentni“.** (2374

Panienkę

uczciwą i pracowitą, z lepszego domu, lat 16-17, do dzieci poszukuję zaraz. Kawczyńska, Błonia 22, II. (2690

Kursa

modniarskie, wpisy przyjmuje się codziennie. Sniadeckich nr. 2. (2504

Kino

Nowości

Premjera

Pocz. o godz. 6,30 i 8,40

w święto o godz 3,30 pop.

Nadzwyczajne arcydzieło pierwszy raz w Polsce. Huragan śmiechu! Bezwzględnie każdy na sali widzów śmiać się musi. Tryskająca humorem komedja z królem ekranu z **Haroldem Lloydem** w roli głównej pod tytułem:

„PAN DYKTATOR — TO JESTEM JA!“

Nie bój się bo ja sam w strachu! w 8 akt. Najnowszy arcytwór posiadający tysiące nadzwyczajnych tricków, doskonałą reżyserję i nie pospolitą treść. **Najcelniejszy film humorystyczny świata.** Orkiestra pod batutą B. Sommerfelda.

Uwaga: Kupony ulgowe wyjątkowo tylko **czasopisma „Nowości Filmowe“** od dnia dzisiejszego i na przyszłość **nie ważne.**

2665)